Nr. 139. Poniedziałek, dnia 22 maja 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 15 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 • Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 • Skrzynka pocztowa 132
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 • Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 7 do 8 po poł

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:

Czy może być coś w świecie bardziej zespolonego czy może istnieć silniejszy kontakt dusz, czy istnieje piękniejszy bardziej harmonijny, jak wzniosłością tronów sięgający dwuśpiew matki i dziecka".

(Patrz art. str. 3-cia.

Lotnicy polscy przedmiotem gorących owacyj.

Kpt. Bajan i kpt. Dudziński w Wiedniu

Wyrazy sympatji i uznania austrjackich kół lotniczych.

Zaimprowizowane lotnisko - przyczyną wypadków.

WIEDEŃ, 22. 5 (PAT) Kapitan Bajan, który przybył wczoraj do Wiednia spotkał się podobnie jak i jego kolega kpt. Dudziński z objawami wielkiej sympatji i uznania ze strony austrjackich kół lotniczych. Na niedzielnym meetingu w Aspern, kpt. Bajan był przedmiotem gorących owacyj. Z godną pochwały objektywnością aranżerzy lotu stwierdzają, że zwycięzcami są polscy lotnicy którzy pobili w locie gwiaździstym z nadzwyczajną brawurą wszystkich lotników. Lotnicy Polscy wezmą udział w bankiecie, na którym nastąpi rozdanie nagród. Szczególnie życzliwie odniósł się do naszych lotników austrjacki Aero club z księciem Kinsky'm i arcyksięciem Antonim Habsburgiem na czele.

KPT. BAJAN O WYPADKU.

WIEDEŃ, 22. 5 (PAT) W rozmowie z korespondentem P.A. T. kpt. Bajan stwierdził, że katastrofa jego samolotu nastąpiła nietyle z powodu rozmiękłego terenu, ile raczej nierównych i gwałtownych wiatrów. Na początku startu na skutek wiatru zstępnego maszyna została ściągnęła wdół. Nastąpiło zderzenie z drzewem, poczem aparat obsunął się na ziemię. Przy zetknięciu z ziemią nastąpił wybuch benzyny. Lotnicy szybko wyskoczyli z aparatu, dzięki czemu zdołali się uratować.
Samolot pod wpływ. gorąca spłonął stopił się nawet motor. Wszystkie dokumenty lotnicze zostały zniszczone. Lot alpejski według kpt. Bajana wymaga szczególnego przysposobienia. Lądowanie i start na zaimprowizowanem górskiem lotnisku był połączony z wielkiemi trudnościami.

Zbliżenie Polski z sąsiadami.

Obrady Instytutu Badań Naukowych Europy Wschodniej.

Udział premjera Jędrzejewicza.

WILNO, 22. 5. (PAT). Wczoraj odbyły się obrady Instytutu Badań Naukowych Europy Wschodniej. Obrady zaszczycili swoją obecnością prezes rady ministrów Jędrzejewicz i b. premjer Prystor. Obrady rozpoczęły się o godzinie 16 min. 35. Salę obrad wypełnili zaproszeni goście, przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczołtem na czele, przedstawiciele wojskowości, duchowieństwa, prokuratury, elita świata naukowego i literackiego oraz prezydjum miasta. Nie zwłocznie po przybyciu premejra Jędrzejewicza i b. premjera Prystora otworzył posiedzenie prezes Inst. Badania Naukowego Europy Wschodniej prof. historji Un. Warszawskiego, były poseł R. P. w Hadze Kętrzyński. Mówca powitał premjera Jędrzejewicza i byłego premejra Prystora, oraz przybyłych gości, podkreślając zasługi premjera Jędrzejewicza, który przed trzema laty był dyrektorem instytutu. Mówca w dalszym ciągu dał krótki rys historyczny instytutu, wskazując na jego cele i zagadnienia, których rozwiązanie jest zadaniem instytutu. Sen. Erenkreutz złożył sprawozdanie z działalności instytutu. Mówca podkreślił, że instytut nietylko ma na celu badania naukowe, lecz stara się zainteresować zagadnieniami Europy Wschodniej najszersze koła polskiego społeczeństwa. Rozwój instytutu i wyższej szkoły politycznej prowadzonej przez instytut przyczyni się do zbliżenia z sąsiadami przez studjowanie i poznawanie ich życia. Następnie przeszło godzinny odczyt wygłosił przedstawiciel wojskowego biura historycznego mjr. Laskowski p. t. „Król Jan Sobieski jako wódz". Po zamknięciu posiedzenia zarząd instytutu podejmował czarną kawą premjera Jędrzejewicza i b. premjera Prystora oraz gości. Pogawędka wśród miłego nastroju przeciągnęła się do godz. 20-ej. Podczas pobytu swego w Wilnie premjer Jędrzejewicz zwiedził bibljotekę im. Wróblewskich.

Cele podróży Goeringa do Rzymu.

CZY PAKT CZTERECH MOCARSTW?

Domniemania „Le Temps'a".

PARYŻ, 22. 5. (PAT). — Omawiając podróż Goeringa do Rzymu oraz narady Mussoliniego z Goeringem i ambasadorami Francji i Wielkiej Brytanji „Le Temps" uważa za możliwe, że projekt paktu 4 mocarstw wysunie się obecnie na pierwszy plan dyskusji międzynarodowej.

Dziennik twierdzi, że głównym celem podróży Goeringa jest zrealizowanie szybkie paktu 4 mocarstw. Po stwierdzeniu optymizmu, panującego we włoskich kołach dyplomatycznych, „Le Temps" pisze, że pakt 4 mocarstw nie będzie miał na celu rewizji traktatów, lecz ylko zagadnienia proceduralne. Pakt nie uszczupliłby praw innych mocarstw ani praw Ligi Narodów, a współpraca 4 mocarstw mogłaby wpłynąć dodotnio na sprawy pokoju europejskiego.

POWRÓT DO BERLINA.

BERLIN, 22. 5 (PAT) — Premjer pruski Goering powrócił do Berlina ze swej dwudniowej podróży do Rzymu. W rozmowie z korespondentem „Koelnische Zeitung" Goering zaprzeczył kategorycznie, jakoby istniały jakiekolwiek nieporozumienia między Niemcami a Włochami. Niema też między nami — podkreślił Goering — żadnej kwestji austrjackiej.

STULECIE STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

PARYŻ, 22.5. pat. Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo obchodziło setną rocznicę swego istnienia. Z tej okazji kardynał Verdier odprawił wczoraj mszę świętą w katedrze Notre Dame. Na wielkiem zgromadzeniu ludowem w cyrku obecny był premjer irlandzki de Valery, którego w gorących słowach powitał kardynał Verdier.

PROTESTY.

WIEDEŃ, 22.5. pat. Demonstracje studentów berlińskich przeciwko Austrji wywołały w Wiedniu oburzenie i ostre protesty.

ZMIANA PERSONELU REDAKCYJNEGO „GERMANJI".

BERLIN, 22. 5. (PAT). „Vossische Zeitung" donosi, że personel redakcyjny „Germanji" otrzymał wymówienia. Pismo przestać ma być organem partji centrowej, a prowadzone ma być nadal w duchu katolicko-konserwatywnym.

MILJON SZYLINGÓW NA PROPAGANDĘ TURYSTYKI W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 22. 5. (PAT). Rada ministrów uchwaliła przeznaczyć na propagandę turystyki 1 miljon szylingów. Propaganda ma być podjęta jeszcze w sezonie tegorocznym, gdyby ruch turystyczny z Niemiec ucierpiał wskutek agitacji.

TRAGICZNE ZATONIĘCIE PROMU.

BIAŁOGRÓD, 22. 5. (PAT). Na rzece Ouna zatonął prom, wiozący 11 osób w tem 6 kobiet. Czterech pasażerów utonęło, pozostali zdołali się uratować. Wypadek nastąpił wskutek znacznego podniesienia się poziomu wody na rzece.

RELACJA Z MISJI.

RZYM, 22.5. pat. Na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej Joung złożył sprawozdanie ze swej misji amerykańskiej, które znalazło całkowite uznanie Mussoliniego i wielkiej rady. Dyskusja nad niektóremi punktami sprawozdania podjęta będzie w poniedziałek.

AUGUST MOCNY ZMIENI MIEJSCE.

LIPSK. 22.5. pat. W związku z planem przebudowy Koenigsplatzu w Lipsku, powzięto projekt przeniesienia na inne miejsce pomnika Augusta Mocnego ufundowanego przez magnata polskiego księcia Jabłonowskiego.

W DRODZE DO GENEWY.

PARYŻ. 22.5. pat. Paul Boncour odjechał wczoraj o godzinie 11 wieczór do Genewy.

SPOSTRZEŻENIE SŁUSZNE A TRAFNE.

W Polsce zwycięża spokój i równowaga.

Marsz. Piłsudski nie pozwoli skrzywdzić Rzplitej.

PARYŻ, 22.5. pat. Specjalny wysłannik „Le Petit Parisien" charakteryzuje w dłuższej korespondencji z Warszawy stosunki polsko -niemieckie, oceniając wielki spokój kół decydujących i społeczeństwa w ustosunkowaniu się do ostatnich wypadków w Rzeszy. Zawdzięczać to należy — pisze korespondent— znajomości duszy niemieckiej w Polsce. Dla Polaków Niemcy są te same bez względu na to kto stoi na ich czele, czy Stresemann, Bruening, czy Hitler. Marszałek Piłsudski nie pozwoli skrzywdzić Rzplitej, stojąc na czele doskonale zorganizowanej armji. Korespondent stwierdza, że nie znalazł w Polsce nienawiści do Niemiec.

MANIFESTACJA.

BERLIN, 22.5. pat. Na stadjonie berlińskim odbyła się wielka manifestacja organizacyj robotniczych przy udziale około 150 tys. ludzi.

Pamięci bohaterów z pod znaków Francji.

Pomnik poległych ochotników polskich.

Podniosła uroczystość w La Tragette.

LA TRAGETTE 22.5. pat. Odbyła się tu podniosła uroczystość inauguracji pomnika ku czci poległych ochot. polskich walczących przy boku Francji podczas wielkiej wojny. Na uroczystość przybyło około 50,000 kombatantów wojny światowej m. innymi z: Polski, Czechosłowacji, Belgji, Włoch, Rumunji, Wielkiej Brytanji, Jugosławji i Stanów Zjednoczonych. Pozatem przybyły liczne delegacje towarzystw wychodźczych. Po poświęceniu pomnika przez ks. Łagodę nastąpił szereg przemówień m. in. przemawiał amb. Chłapowski. Obecni byli reprezentanci. Prezydenta Republiki Francuskiej, gen. Veyganda marsz. Petina oraz premjera Daladier. Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się śniadanie, w czasie którego wielu mówców podkreśliło czyny i bohaterstwo ochotników polskich. Cała uroczystość miała charakter niezwykle podniosły. Pomnik stanął w miejscu, gdzie 9 maja 1915 roku ochotnicy polscy otrzymali pierwszy chrzest bojowy.

Fatalny bieg o nagrodę wiosenną.

Zderzenie siedmiu koni przed metą.

Nieszczęśliwy wypadek na torze warszawskim.

WARSZAWA, 22,5. (PAT) Podczas niedzielnych wyścigów konnych na torze warszawskim wydarzył się jeden z najpoważniejszych wypadków. jakie kiedykolwiek miały miejsce na torach płaskich. Podczas rozgrywania biegu o nagrodę wiosenną dla trzechletnich klaczy w odległości 800 metrów przed metą wydarzył się karambol siedmiu koni. Dwaj dżokeje Magdaliński i Szyszkowski odnieśli tak ciężkie rany, że wątpliwem się wydaje utrzymanie ich przy życiu.

Kilku innych jeźdźców odniosło lżejsze obrażenia. Konie wyszły z wypadku z dość lekkiemi obrażeniami. W karambolu uległa wypadkowi również faworytka biegu klacz Apatin. Bieg wygrała klacz ze stajni Berensona z Lechna — Lauda 2.

Stajnia ta wygrywa tę klasyczną nagrodę już trzeci raz z rzędu.

Biały Dom odmówił wyjaśnień

w sprawie moratorjum raty długu Francji.

PARYŻ, 2.5 pat. Z Waszyngtonu donoszą, że Biały Dom odmówił wszelkich wyjaśnień, z powodu depesz umieszczonych w prasie donoszących, że Francja nie otrzyma żadnego moratorjum raty długu, przypadającej 15 czerwca. Wiadomość wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu wielkie wrażenie.

W 250-tą rocznicę ocalenia Wiednia.

Z okazji przypadającej w roku bieżącym 250-ej rocznicy ocalenia Wiednia przez króla Jana III Sobieskiego, podajemy dziś portret cesarza Leopolda I, który błagał króla Jana Sobieskiego o ratowanie Wiednia i chrześciajństwa. Portret ten jest własnością „Galerji portretów" w Wiedniu.

Co dzień niesie?

MAJ
22
Poniedziałek

DZIS Krz. dz., Julji P.
Jutro Dezyderego B. M.

Wschód słońca	3.34
Zachód słońca	19.30
Wschód księżyca	2.20
Zachód księżyca	17.11
Długość dnia	15.56
Przybyło dnia	8.04

Zakończenie tygodnia L. O. P. P.

a) Wczoraj w Łodzi, odbyło się uroczyste zakończenie tygodnia LOPP. W godzinach porannych odbyła się zbiórka w lokalu I oddziału straży ogniowej ochotniczej, gdzie przybyły oddziały aHrcerstwa, Straży, Strzelca, Przysp. Wojskowego i t. d.

Oddziały te uformowały pochód, który przeciągnął ulicami miasta, przyczem imitowano atak gazowy przez rozpylenia nieszkodliwych gazów dymnych.

Pobór rocznika 1912

a) Dziś w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 8-ej rano punktualnie winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie V komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A. F.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery D. G.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1912 kat. B, zamieszkali na terenie I komisarjatu P. P. (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat Łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie gminy Gospodarz o nazwiskach na litery A, B C, D, E, F, ,G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

a) W bramie domu przy ul. Głównej 11 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie wieksza dozą jodyny 41-letni Stefan Zabrodzki bez stałego miejsca zamieszkania.

Desperatowi udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala w stanie ciężkim.

Otwarcie lokalu „Resursy" w Rudzie Pabjanickiej.

a) Wczoraj odbyło się w Rudzie Pabjanickiej uroczyste otwarcie lokalu T-wa Rzemieśln. „Resursa" przy ulicy Staszica 31. Uroczystość ta zbiegła się z 3-cią rocznicą istnienia wspomnianego towarzystwa.

Na uroczystość przybyły delegacje „Resursy" z Łodzi i Pabjanic, ze sztandarami, delegacje organizacyj pokrewnych z okolic, tudzież przedstawiciele Izby Rzemieślniczej radca Jarmicki.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym uroczystego poświęcenia nowego lokalu dokonał ks. Moskwa, który do zebranych członków T-wa „Resursa" z prez. Kowalskim na czele, wyraził życzenie pomyślnego wyniku prac organizacji.

Zjazd rezerwistów w Łasku

a) Wczoraj odbył się w Łasku Zjazd członków Związku Rezerwistów, na który przybyło około 100 delegatów, reprezentujących 47 kół.

Na zjeździe wygłosił obszerny referat na temat obecnej sytuacji w kraju oraz zadania zw. rez. na przyszłość prezes okręgowy p. Piątkowski. Drugi referat wygłosił na temat wychowania obywatelskiego prof. Jakubczyk z Łodzi. Na zjeździe obecni byli wicestarosta Petrykowski i burm. Brzeziński. Zjazd dokonał wyborów nowego zarządu powiatowego, w którego skład weszli: pp. Ostrowski, Skórecki, Kwiran, Czarnecki, Petrykowski, Gwiazdowski.

Uwadze mieszkańców Łodzi.

a) Z dniem dzisiejszym następuje zmiana w rozmieszczeniu biur Sądu Grodzkiego w Łodzi. Gabinet naczelnika Sądu Grodzkiego s. Łuczyńskiego oraz kancelarja mieścić się będą na III-m piętrze wejście z ulicy Trębackiej.

Najnieszczęśliwsi pod słońcem.

Ofiarność społeczna - matką ociemniałych dzieci.

INTERNAT — PRZYTULISKIEM SMUTNYCH I ICH POCIECHĄ.

Wakacje wzywają dzieci na łąki i pola.

Zarządzeniem Inspektora Szkolnego m. Łodzi z dnia 21. X. 1929 r. przy Szkole Specjalnej Nr. 82 został uruchmiony w listopadzie 1929 r. oddział dla 6-rga dzieci niewidomych.

Dla tego typu szkoły nieodzownym okazał się internat, bowiem dzieci niewidome, mieszkające w różnych stronach miasta, nie mogły same, na wyznaczoną godzinę, zdążać do szkoły, a dla ich rodziców, robotników fabrycznych, niemożliwością było dwukrotne zwalnianie się w ciągu dnia z pracy, celem przyprowadzenia i zabrania swych niewidomych dzieci.

Ówczesny kierownik szkoły p. A. Brojerski poczynił kroki, celem uruchomienia internatu i zyskał na ten cel subsydjum Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi.

Ponieważ w międzyczasie nauczycielka niewidomych została przeniesiona do Warszawy, przeto sprawa dalszego nauczania dzieci niewidomych jak również uruchomienia internatu zostały odłożone do chwili zamianowania odpowiednio wykwalifikowanej siły.

W tym kierunku podjęła starania p. o. kierowniczki p. M. Cogielowa, której dyrekcja Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie przyrzekła skierować wykwalifikowaną siłę z początkiem roku szkolnego.

Należało przystąpić do organizowania internatu, aby go równocześnie uruchomić ze szkołą. Sprawą tą zainteresowano społeczeństwo. Został utworzony Komitet Opieki nad Dzieckiem Ociemniałem przy Szkole Specjalnej Nr. 82 zalegalizowany w listopadzie 1931 r. za L. 286 P. O. We wrześniu została otworzona klasa dla sześciorga dzieci ociemniałych, znalazły one pomieszczenie w Internacie, którego zorganizowanie i utrzymanie stało się zadaniem Komitetu O. n. D. O.

W akcji Komitetu wielkie usługi oddawała pozyskana w tym celu Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja oraz p. J. Piotrowski — redaktor Skrzynki P. Ł., informując społeczeństwo o nowopowstałej placówce i zbierając składki na rzecz Internatu dla Niewidomych.

Dzięki ofiarności społeczeństwa wyposażono Internat w konieczne sprzęty, zorganizowano i zaopatrzono w niezbędne narzędzia warsztat szczotkarski i koszykarski, zakupiono fortepjan.

Dnia 13. III. 1933 r. odbyło się drugie walne zebranie członków Komitetu. Wybrany na niem zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — p. Józef Miodecki, inspektor szkolny, wice prezes — p. Stanisława Jeleniowska i Józef Kwapień, skarbnik — p. Zygmunt Szałański, kierownik Urzędu Skarbowego, wice — Józef Walfisz, sekretarka Marja Szwalniówna, wice — Felicja Wasilewska i z urzędu p. o. kierowniczki szkoły i internatu p. Janina Szulecka-Pietrasiakowa.

Zarząd Komitetu postawił sobie za cel: zdobycie stałych funduszów na utrzymanie internatu, zmianę lokalu, zorganizowanie wewnętrznego życia internatu na właściwym poziomie.

Celem zrealizowania pierwszego postulatu zwrócono się do władz państwowych, komunalnych, instytucyj i ofiarnych uspołecznionych jednostek, gdzie życzliwie przyjęci delegaci Komitetu do znali moralnego i materjalnego poparcia.

Odnośnie drugiego punktu zamierzeń z pomocą przyszły władze szkolne i samorządowe — Wydział Oświaty i Kultury — poszukuje się odpowiedniego lokalu, który pozwoliłby na rozszerzenie internatu, dając pomieszczenie większej gromadzie dzieci niewidomych.

W związku z 3-cim punktem planu prac Zarząd Komitetu opracował regulamin internatu, normując wszystkie płaszczyzny wewnętrznego życia w trosce o normalny rozwój dzieci pod względem fizycznym, umysłowym, moralnym.

Obecnie Komitet postawił sobie za zadanie zaopatrzenie internatu w bieliznę i letnie ubranie. Otrzymawszy dzięki dyrektorowi I. K. P. p. J. Wolczyńskiemu 100 m materjału przystąpiono do szycia. Zajmują się niem panie z Komitetu i zostały pozyskane dla tej akcji uczenice P. Szkoły Przemysłowej przez przełożoną p. Przymusową.

Pozatem zdecydowano warsztat szczotkarski zaopatrzyć w narzędzia. Celem zdobycia na nie funduszu zakupione zostało z dniem 10 maja 1933 r. w Miejskim Teatrze przedstawienie

W bieżącym roku w Zakładzie dla Dzieci Niewidomych przebywa 12-ro dzieci: 10 chłopców i 2 dziewczynki.

Dzieci podzielono na 2 grupy: starszą kl. III i młodszą kl. I mają rano lekcje. Uczą się pisać, czytać, rachować, krajoznawstwa, robót i t. d. Po obiedzie mają zajęcia warsztatowe: szczotkarstwo, koszykarstwo, lekcje muzyki na skrzypcach, fortepianie, gry zabawy i ulubione spacery, które zostały zorganizowane dzięki współpracy starszych harcerek.

Teraz dzieci marzą o wyjeździe na wieś, dokąd udadzą się w drugiej połowie maja. W Marysinie-Arturówku zostało wynajęte mieszkanie, gdzie spędzą letnie miesiące dzięki subwendjum uzyskanemu od Wojewódzkiej Komisji dla spraw Kolonij Letnich.

Choć nie będą widziały kras wiosny ni czaru lata, będą przebywały w balsamicznem powietrzu lasów.

Kto umie uprzytomnić sobie tragedję niewidomego, w kim serce żywiej bije niech pośpieszy z pomocą, niech złoży ofiarę na Internat dla Niewidomych na ręce skarbnika p. Zygmunta Szałańskiego, Ogrodowa 28-a.

Mydło Bebe Szolmana
idealnie pielęgnuje ciałko dzieci.

Miljon złotych na zabezpieczenie hipoteczne.

Właściciele nieruchomości pragną zatrudnić tysiąc robotników

Propozycja pod adresem Funduszu Pracy.

Kredyt na zrealizowanie przyłączeń do sieci kanałów.

Jak wiadomo powołana została niedawno do życia instytucja p. n. Fundusz Pracy. Z założenia swego śpieszy ona z pomocą kredytową gminom miejskim instytucjom społecznym, samorządom powiatowym itp. w zakresie kontynuowania prac, robót sezonowych i inwestycyjnych.

Ostatnio do instytucji tej wystąpiło z propozycją ciekawą i realną Stowarzyszenie Właść. Nieruchomości w Łodzi. Propozycja powstała na tle stosowanego przymusu kanalizacyjnego. Właściciele posesyj w Łodzi, ze względu na brak funduszów niezbędnych na przeprowadzenie w terminie przyłączeń domów do sieci kanałów zabiegali o ponowne sprolongowanie terminu tych przyłączeń. Nie czekając jednak na rozstrzygnięcie petycji w tej mierze właściciele nieruchomości w Łodzi wystąpili z projektem następującym.

Zdecydowali zwrócić się do Funduszu Pracy z oświadczeniem, iż są gotowi dać zatrudnienie jednemu tysiącowi robotników przy pracach nad połączeniem nieruchomości z siecią kanałów. Lecz wystawili jednocześnie warunek uzyskania z Funduszu Pracy jednego miljona złotych, na który decydują się złożyć zabezpieczenie hipoteczne.

Propozycja ta, jak nas informują uzyskała już poparcie p. Sławka oraz prawdopodobnie zdobędzie także poparcie również w Urzędzie Wojewódzkim oraz u władz centralnych.

Wielki pożar w Łodzi.

Magazyny przędzy w płomieniach.

Straty wyrządzone ogniem sięgają 100 tysięcy złotych.

a) Wczoraj na posesji fabrycznej przy ulicy Senatorskiej 8 stanowiącej własność E. Kaliskiego wybuchł pożar.

Ogień powstał o godzinie 16 w chwili, gdy fabryka była nieczynna i nikogo w jej murach nie było prócz dozorcy.

Fabryka dzierżawiona jest przez Majera Galeskiego, który w dwupiętrowym budynku prowadzi przędzalnię, w parterowym zaś półdrewnianym magazynie urządzone ma składy przędzy gotowej. Ogień spostrzeżono w chwili, gdy całe magazyny stały w płomieniach. Na ratunek wezwano IV oddział straży który po przybyciu na miejsce, stwierdził, iż siły jego są niewystarczające wobec czego zaalarmował dalsze dwa oddziały straży a mianowicie 2-gi i 3-ci.

Równocześnie przybył na miejsce naczelnik IV oddziału p. Nippe, w ślad zaś za nim komendant straży dr. Grohman, który objął kierownictwo.

Ogień w międzyczasie rozszerzył się mimo wysiłków straży. Począł już płonąć dwupiętrowy sąsiedni budynek przędzalni.

Grozę sytuacji powiększał jeszcze fakt, iż z magazynem przędzy sąsiaduje dom mieszkalny, którego mieszkańcy w panicznej trwodze opuszczali mieszkania.

Po 4 godzinach wytężonej pracy udało się ogień opanować. Spłonęły doszczętnie magazyny przędzy wraz z nagromadzonemi w nich zapasami przędzy oraz zniszczony został częściowo budynek przędzalni.

Straty obliczono na około 100.000 zł. Zarówno budynek, jak i ruchomości fabryczne były asekurowane.

Powiadomiona o pożarze policja prowadzi dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyny pożaru.

W OBRONIE HONORU.

Sąd koleżeński kelnerów nad posądzonym o fałszywe zeznania.

Donieśliśmy, że prokurator wojskowy wniósł do Wojskowego Sądu Najwyższego zażalenie nieważności od wyroku, skazującego majora Stawińskiego na 2 lata więzienia.

Sprawa mjr. Stawińskiego spowodowała jednak jeszcze inny sąd tj. sąd koleżeński Związku kelnerów.

Jak donosiliśmy w sprawozdaniach z procesu jeden z kelnerów, zatrudniony w Ziemiańskiej zeznawał przed sądem, że był obecny przy całem zajściu, stojąc najbliżej i widział, że ś. p. inż. Jankowski uderzył majora Stawińskiego po twarzy, niezwłocznie po rzuceniu biletu na stół i to zanim mjr. Stawiński zdążył powstać z miejsca lub też odsunąć od siebie bilet.

Na tego właśnie kelnera koledzy jego zwołali swój sąd, oskarżając go o złożenie fałszywych zeznań. Kelnerzy bowiem twierdzili, że świadek ten nie był wcale obecny przy zajściu, a śpiąc w przyległym pokoju zjawił się na miejscu już po strzałach. Nie mógł zatem widzieć szczegółów, o których mówił przed trybunałem.

Sąd koleżeński kelnerów uznając, że kelner ten, nazwiskiem Zieliński złożył świadomie fałszywe zeznania, na żądanie personelu zatrudnionego w winiarni, zadecydował odrazu usunąć Zielińskiego z pracy, co też tego samego dnia zostało uskutecznione.

Reakcja ta kelnerów wobec kolegi, który według ich twierdzenia składał przed sądem fałszywe zeznania, wywołała wielką sensację. Jak informują sprawą tą ma zająć się prokurator.

Konserwacja bateryj radjowych.

Przechowywać w miejscach ciemnych i suchych.

Na sprzedawanych w sklepach bater jach anodowych znajdują się zwykle cyfry, oznaczające kiedy baterja została wyprodukowana. Znak składa się z czterech cyfr. z których dwie pierwsze oznaczają kolejną liczbę tygodnia, drugie dwie cyfry oznaczają rok, w którym baterja została wyprodukowana. Naprzykład: jeśli na baterji zauważymy znak 1533 —to znaczy, że baterja została oddana do sprzedaży w piętnastym tygodniu 1933 roku, czyli w pierwszym tygodniu kwietnia Kupując baterje anodową, powinniśmy zawsze sprawdzić jej datę, aby nie nabyć baterji starej. Baterje bowiem zużywają się same w ciągu mniej więcej dziewięciu miesięcy, nawet gdy nie są używane.

Najpraktyczniej jest kupować baterje o napięciu nieco wyższem niż potrzebne. W miarę zużywania możemy zwiększać napięcie, korzystając z nieużywanych dotychczas gniazdek.

Baterje suche należy przechowywać w miejscu ciemnem, chłodnem i pozbawionem wilgoci. Od czasu do czasu należy badać napięcie baterji przy pomocy woltomierza, podczas pracy odbiornika. W razie stwierdzenia spadku napięcia, należy odpowiednio poprzestawiać wtyczki bateryjne, tak, by lampy otrzymywały znowu potrzebne im napięcie. Baterja, która straciła 60 proc. początkowego napięcia, staje się niezdatną do użytku. Połączenie tej baterji szeregowo z nową baterją nie prowadzi do pożądanego celu i powoduje powstawanie przykrych trzasków w odbiornikach.

MODY PARYSKIE.

Na zdjęciu naszem widzimy piękny płaszczyk deszczowy, wykonany przez jedną ze światowych paryskich wytwórni mody.

Łowca posagów w potrzasku.

Afera matrymonjalna b. przemysłowca łódzkiego.

Kupiec warszawski zdemaskował aferzystę.

a) Władze śledcze powiadomione zostały, iż w Warszawie został zatrzymany pod zarzutem oszustwa matrymonjalnego Julian L. b. przemysłowiec łódzki, znany w Łodzi. L. przed kilku dniami miał odbyć zaręczyny z córką zamożnego kupca waszawskiego panną M. której rodzice wypłacić mieli mu w dniu zaręczyn 6.000 dolarów a konto posagu.

Chcąc się upewnić co do osoby przyszłego zięcia, rodzice za pośrednictwem prywatnego biura przeprowadzili wywiad i ustalili, że L. był żonatym raz w Budapeszcie, gdzie następnie po wyłudzeniu majątku żony, od jej rodziców, przeniósł się do Marsylji i tam powtórnie zawarł związek małżeński z córką bogatego przemysłowca, przyczem wziął 10.000 dolarów.

Po otrzymaniu pieniędzy L. wyjechał do Polski nie troszcząc się o żonę i tu poczynił kroki by ożenić się i wziąć posag.

Po ustaleniu tych faktów, władze śledcze przeprowadziły dochodzenie i zatrzymały L. do czasu wyjaśnienia, czy zarzuty powyższe odpowiadają prawdzie.

Higjena i zdrowie.

Z frontu walki z anemją.

ADDISINA USUWA OBJAWY SCHORZENIA.

Wielki sukces ofenzywy medycyny.

Grupa chorób krwi, noszących nazwę niedokrwistości, czyli anemji, skupia szereg cierpień, których leczenie sprawiało jeszcze do ostatnich paru miesięcy wiele kłopotu współczesnej medycynie. Naogół korzystnie przedstawiała się ta sprawa u chorego, którego przyczyną anemji był np. krwotok zewnętrzny, lub wewnętrzny, pasożyty w przewodzie pokarmowym, wrzód krwawiący, zatrucie, brak żelaza w pokarmach itd. Leczenie polegało w takim przypadku przedewszystkiem na usunięciu przyczyny, co naogół udaje się szczęśliwie.

Gorzej, jeżeli niedokrwistość należała do grupy cierpień, których przyczyna tkwi w wadliwej funkcji narządów krwiotwórczych, ze szpikiem kostnym na czele, jak to ma miejsce w anemji złośliwej. Tutaj niewiele pomagały różne zabiegi, nie wyłączając podawania przetworów żelaza i arsenu, które do roku 1926 były właściwie uniwersalnym środkiem w walce z wszelkiego rodzaju anemji.

Dopiero w roku tym prowadzone w Ameryce z wielkim nakładem sił i pieniędzy badania nad leczeniem anemji, złośliwej dały pierwsze zadawalające, rezultaty.

Eksperymenty na psach wykazały, że anemję można leczyć djetycznie. Badania te przenieśli na ludzi Amerykanie Minot i Murphy, stosując t. zw. djetę wątrobową. Odrazu jednak napotkali na trudności. By leczenie dało dodatnie rezultaty, chorzy musieli spożywać 200 do 250 gramów surowej wątroby dziennie, co po pewnym czasie wywoływało u nich wstręt do tego leku. Usiłowania lekarzy poszły więc w kierunku przygotowania odpowiednich wyciągów z wątroby, co uwieńczone zostało niezupełnie zadawalającemi wynikami. — Wyciągi działały bowiem nieco słabiej od surowej wątroby.

Próbowano również podawania zamiast wątroby, względnie jej wyciągów preparaty z nerek, śledziony i tkanki mózgowej zwierzęcej, oraz owoców, jak suszonych moreli i brzoskwiń. Skuteczność tych środków była bardzo duża; pozostawał jednak jeszcze mały odsetek anemji, w których leczenie niemi nie wiele pomagało. Nic więc dziwnego że medycyna nie dała za wygraną. Dalsze próby prowadzone przez Amerykanina, Castle, wykazały. że jeszcze lepszym lekiem przeciw anemji złośliwej jest sproszkowana ścianka żołądka wieprzowego, względnie wieprzowy sok żołądkowy. Początkowo podawano ten nowy lek chorym doustnie, później domięśniowo. W tym celu sok żołądkowy świni poddano zgęszczeniu w próżni i dopiero tak skoncentrowany wstrzykiwano. Osiągnięte rezultaty dowodzą, że jest to najlepszy ze znanych do tej pory środków specjalnie przeciw anemji, złośliwej. Wytwórnia amerykańska, która pierwsze wypuściła na rynek ten lek nazwała go Addisiną.

Czynnikiem działającym w Addisinie jest jakieś nieznane jeszcze ciało chemiczne, które wytwarza błona śluzowa, zdrowego żołądka człowieka, psa wołu, świni. Ciało to jest wrażliwe na temperaturę i ulega zniszczeniu już przy 38 stop. C. Z żołądka dostaje się ono do wątroby i stąd dopiero oddziaływuje, na organa krwiotwórcze. Jeśli człowiek cierpi na zaburzenia wydzielania soku żołądkowego, wówczas może przyjść do zahamowania produkcji tego nieznanego narazie czynnika, co pociąga za sobą anemję, Eksperymenty, wykazały. że jednorazowy zastrzyk Addisiny usuwa objawy anemji na przeciąg 6 do 8 tygodni, po którym to okresie zastrzyk musi być powtórzony.

Tak więc ofenzywa medycyny na froncie walki z anemją przyniosła wiedzy lekarskiej sukces wielki, ale niezupełny. Addisina usuwa bowiem na pewien okres czasu objawy anemji przez dostarczenie choremu organizmowi substancji, której nie produkuje jego chory żołądek. Tymczasem ideałem lekarza byłby środek, który przywracałby żołądkowi choremu zpowrotem zdolność produkowania tej substancji.

W dniu 21 maja po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 33

ś. † p.

TADEUSZ POTZ

Kawaler orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych z okuciem

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek dn. 23 maja o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 35, na stary cmentarz katolicki.

O smutnych obrzędach zawiadamiają krewnych, kolegów i znajomych Zmarłego

Matka, Rodzeństwo, Narzeczona i Rodzina.

KARMELKI DESEROWE
poleca
A. PIASECKI S. A. Kraków.

Sąd doraźny w Kaliszu.

p) Na dzień 30 bm. wyznaczony został termin rozprawy doraźnej w Sądzie Okręgowym w Kaliszu nad mordercą Stefanem Kutkowskim, który przed dwoma tygodniami w celach rabunkowych zamordował w Tuliszkowie pod Kaliszem ojca swego Bolesława i kuzynkę Władysławę Kutkowską.

Jarmark sztuki w „Ziemrańskiej.

Wczoraj wylosowano na „Jarmarku sztuki" w Ziemiańskiej 6 obrazów: Górewicza, Krauzego, Poduszki, Finkelsteina i Trębacza. Wygrane padły na nr.: 595, 459, 437 473, 110 228. Dalsze losowanie obrazów odbywać się będzie do końca wystawy.

Na święto dziecka i matki.

Matka symbolem miłości i poświęcenia.

Dziecko — źródłem radości i szczęścia.

Już z odwiecznych dni prabytu wyłania się miłość macierzyńska, jako niezniszczalny, drogocenny klejnot.

Z jednej strony matka— symbol miłości, poświęcenia, zaparcia się siebie, symbol zaprzepaszczenia się samej siebie w miłości dla Dziecka, symbol wiecznej walki w jego obronie: z drugiej strony — Dziecko— źródło najwyższych umiłowań, źródło radości, szczęścia, najwyższych wzlotów i nadziei.

Czyż może być coś w świecie bardziej zespolonego, czy może istnieć silniejszy kontakt dusz? Czyż istnieje piękniejszy bardziej harmonijny, jak ten wzniosłością tronów sięgający dwuśpiew matki i dziecka.

Rzeczywiście nic z owem zespoleniem porównać nie można, gdyż jest ono silne, jak śmierć i jak śmierć niezniszczalne.

To też każda ofiara matki jest jasna i zrozumiała; każda walka, którą w obronie swego dziecięcia podejmuje z losem, często zacięta i okrutna, często w proch ścierająca, jest prosta, gdyż w walce tej siły i możność wytrwania czerpie z najgłębszej miłości.

I dziecko to wie, instynktem to wyczuwa, to też jego wiara i zaufanie do matki, jego wiara w jej możliwości zwycięstwa, w jej potęgę, jest tak wielka, tak wzruszająca, że z niczem jej chyba porównać nie można— może tylko z jedną rzeczą na świecie — z bezkresem miłości matczynej.

Jednakże wzruszająca jest owa wiara, owo zaufanie, kryjące się we wzroku, z jakiem dziecko na matkę spogląda, — i rzeczywiście równa się jedynie bezbrzeżnej miłości, jaka wyziera z oczu matczynych, całujących spojrzeniem swe dziecię.

Z tego zaufania i wiary matka czerpie swą moc: jej obecność uspakaja, jej pocałunek uszczęśliwia, a dotknięcie kochającej jej ręki koi ból i cierpienie.

Miłość jej ma możność przewidywania; jej instynkt macierzyński wszystko wyczuje, a jasnowidzące, miłosne jej oczy mają możność przenikania aż do najistotniejszych głębin duszy.

Jakże często matka zatraca siebie w miłości dla dziecka; jakże często wyzbywa się osobistych marzeń, dążeń, ukochań. Wszystko to składa na ołtarzu swego obowiązku, obowiązku wobec nowego człowieka, człowieka, którego musi wychować tak, aby stał się podporą społeczeństwa, stał się ogniwem w ogólnym łańcuchu życia, dążącą wzwyż do ideału.

Matka pochylona nad łóżeczkiem swego dziecięcia, szeptająca nad niem słowa miłości i uwielbienia — matka, wznosząca oczy do nieba z prośbą o jak najchmurniejsze choćby życie osobiste wzamian za szczęście dla dziecka — matka taka — wszystkie matki są naprawdę godne najwyższej czci.

Jednakże w przeogromnej swej miłości nie powinna matka zatracić się całkowicie. Powinna pamiętać o tem, że chcąc wychować godnego człowieka i pełnowartościowego obywatela, musi sama utrzymymać kontakt z najwyższemi wartościami życia. Aczkolwiek dziecię staje się jej życia ostoją, musi pamiętać, iż tylko przez zdobycie nowych wartości życia, może je przeszczepić na nowy tak podatny grunt, jakiem jest dusza dziecka.

I ten wysiłek dziecko zrozumie i oceni.

W dniach od 22 do 28 maja rb. świętować będziemy „Tydzień Dziecka i Matki". Niechaj w tym dniu matka nie cierpi z powodu niewdzięczności swego dziecka, chociażby już było ono duże, wielkie, zupełnie dorosłe. Niechaj dobre słowo, upominek, serdeczny pocałunek, rozproszy troski z zachmurzonego czoła, niechaj w tym wielkim dniu pochylą się kornie wszystkie czoła przed świętą miłością matczyną, niezmierną wielkością jej duszy.

A pierwsza Matka w niebiosach, Matka siedząca u tronu swego Syna, pochyli promienną swą głowę ku najbiedniejszym matkom na ziemi i słodkim swym uśmiechem mówić im będzie o rozkoszach macierzyństwa.

Natalja Haltrechtowa.

Powinność wojskowa

nie rozwiązuje umowy o pracę.

Warunkiem 6 miesięczne zatrudnienie.

Dotychczasowe postanowienia ustawy o powsz. obowiązku wojsk nie regulowały w sposób wyczerpujący obowiązków pracodawcy wobec pracownika na wypadek powołania do czynnej służby wojskowej. Odpowiedni przepis przewidywał tylko pewne wypadki, w których umowa o pracę nie mogła być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana.

W drodze odpowiedniej zmiany ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, zagadnienie to zostało rozstrzygnięte w sposób znacznie szerszy na korzyść pracownika.

Ustanowione zostało mianowicie, że w każdym wypadku powołania do czynnej służby wojskowej, jako też w czasie między chwilą powołania a chwilą odbycia tej służby — umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana, ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nie przerwanie conajmniej 6 miesięcy.

Również z powodu powołania do ćwiczeń lub do służby wojskowej w razie mobilizacji, albo ze względu na bezpieczeństwo państwa — umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana, ani rozwiązana.

Przepisy te nie mają zastosowania tylko wówczas, jeżeli umowa o pracę ulega —w okresie między powołaniem a odbyciem służby wojskowej lub ćwiczeń—rozwiązaniu wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykończenia ją zawarto; jeżeli zakład pracy lub oddział tego zakładu po powrocie pracownika z wojska już nie istnieje; jeżeli zakład pracy, albo jego oddział, do którego pracownik powraca z wojska, zmienił całkowicie technikę produkcji, przez co te rodzaje pracy, do których dany pracownik był używany, nie są już wykonywane; jeżeli umowa o pracę może być rozwiązana z winy pracownika; jeżeli pracownik bez ważnych powodów nie stawił się do pracy przed upływem 2 tygodni od chwili zwolnienia go z wojska; jeżeli pracownik w czasie służby wojskowej lub ćwiczeń był prawomocnie skazany za przestępstwo z chęci zysku, albo nawet za przestępstwo popełnione nie z chęci zysku, ukarane jednak karą ponad 3 miesiące pozbawienia wolności.

Nocne dyżury aptek.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Kłupta, Kątna 54, L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

Inicjatywa, której należy przyklasnąć.

Urlopowe obozy letnie dla robotnic i robotników.

Niezmiernie pożyteczna akcja Min. Spraw Wojskowych.

Już od 2-ch lat urządza ministerstwo spraw wojskowych letnie obozy dla robotnic z wojskowych fabryk. Obozy te są 2-tygodniowe, to jest obliczone na okres trwania urlopów robotnic.

Przez 2 lata przewinęło sią przez te obozy paręset robotnic.

Uczestniczki obozów wracają z nich w pełni zdrowia i entuzjazmu dla tej akcji, czyniąc następnie usilne starania, celem dostania się na obóz w roku następnym i zarazem zachęcając swe koleżanki fabryczne do pójścia w ich ślady.

Amatorek też obozu jest bardzo wiele. Zachęcone więc powodzeniem swej akcji, ministerstwo spraw wojskowych postanowiło obecnie w miesiącu lipcu wysłać na obóz do Skolnego nad Dąbrówką, w Małopolsce, 800 robotnic, w 2-ch partjach, 2-tygodniowych.

Robotnice za cały 2-tygodniowy pobyt w obozie zapłacą tylko 7 zł. Resztę kosztów natomiast pokryje ministerstwo i fabryki.

W obozie pracownice zamieszkują w kilkoizbowych namiotach, jedzenie znów otrzymują z kotła.

Cały czas spędzają one na wolnem powietrzu, uprawiając gry sportowe, wycieczki itp. Wieczorami znów odbywają się odczyty, pogawędki naukowe i społeczne itp.

Podczas pobytu w obozie, uczestniczki dostają specjalny strój, tak, że nawet ich nic nie kosztuje ubranie.

Nic też dziwnego, że uczestniczki obozów są niezwykle z nich zadowolone Nabierają rumieńców i apetytu, przybywa ich na wadze, a zdrowie ich wykazuje olbrzymią poprawę, co zresztą stwierdza przeprowadzone skrupulatnie badanie lekarskie.

Powodzenie tej całej akcjii urlopowo letniskowej dla robotnic jest bardzo duże. Obecnie już w ministerstwie spraw wojskowych zastanawiają się nad sprawą zorganizowania podobnych obozów urlopowych i dla płci brzydszej, to jest robotników.

Obóz taki byłby zorganizowany również w Małopolsce, w jednej z miejscowości, położonych w Pieninach.

Koszt wynosiłby zapewne także 7 złotych za 2-tygodniowy pobyt. Uczestnik dostawałby ubranie obozowe —drelichy, jedzenie z kotła i mieszkałby w namiocie.

Gry sportowe, wycieczki i zabawy poprawiłyby jego zdrowie, nadwerężone pracą w fabryce, a wieczorne odczyty i pogawędki naukowe i społeczne rozwinęłyby jego umysł.

Całej też akcji ministerstwa spraw wojskowych trzęba z całego serca przyklasnąć. Niech tylko ministerstwo jaknajprędzej zdecyduje pomyślnie sprawę obozów męskich, a inne instytucje państwowe niech pośpieszą w jego ślady.

W STOLICY BUŁGARJI.

Zaprzysiężenie rekrutów w Sofji.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

ULICZNA SPRZEDAŻ KWIATÓW W WARSZAWIE.

W pierwszych cieplejszych dniach maja ulice Warszawy zaroiły się sprzedawczyniami pierwszych wiosennych kwiatów, znajdujących mimo ciężkie czasy, chętnych nabywców.

„Kropla Mleka" —
to zdrowie dziecka!

Podział fal między stacje nadawcze.

Radjowa konferencja europejska w Lucernie.

Gruntowna zmiana planu praskiego.

W miesiącu obieżącym odbędzie się w Lucernie Konferencja Techniczna Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, mająca na celu przygotowanie planu podziału fal pomiędzy radjostacje nadawcze europejskie. Dotychczasowy podział fal ustalony w Pradze w roku 1927 oddawna już nie odpowiada wymaganiom. W czasie ustalania planu praskiego podział fal w Europie było znacznie mniej stacyj nadawczych i moc ich była znacznie mniejsza. Te warunki techniczne spowodowały, że Międzynarodowa Unja Radjofoniczna ustaliła w Pradze, aby stacje sąsiadujące z sobą w eterze różniły się od siebie częstotliwością drgań wynoszącą 9 kilocyklów. Układ ten pozwalał przy ówczesnem stanie radjotechniki zarówno nadawczej jak i odbiorczej na niezakłócony odbiór prawie wszystkich stacyj. Ten szczęśliwy dla radiosłuchaczów— lampowiczów — okres trwał jednak niedługo, bowiem ilość stacyj w Europie ciągle wzrastała i wzrasta nadal, na miejscu zaś rozgłośni o mocy kilku kilowatów poczęły powstawać olbrzymy 60, 100 i 150-kilowatowe.

Odbiór począł pogarszać się z każdym dniem.

Sytuacja w eterze stale się pogarsza bowiem jak zapowiadają radjofonje państw europejskich, w sezonie 1933-34 usłyszymy następujące nowe potężne stacje: Berlin, Hamburg, Moskwa, Kalundborg, Motala, Bergen, Bruksela, Paryż Lille, Lyon, Marsylja Remes, Tuluza, Bordeaux, Nicea, Beograd Bukareszt Luksemburg, Wiedeń, Lisbona, Madryt, Barcelona, Hilversum, Budapeszt, Algier.

Rozmieszczenie w eterze takiej ilości potężnych stacyj nadawczych wymaga gruntownej zmiany planu praskiego. Propozycje polskie w tym kierunku zmierzają do takiego rozmieszczenia stacyj w eterze, aby wszystkie rozgłośnie o małej mocy geograicznie od siebie odległe pracowały na wspólnej fali, pozostałe zaś długości fal aby były rozmieszczone w eterze w odległości przynajmniej 11 kilocyklów. Obecność na konferencji w Lucernie dyrektora technicznego „Polskiego Radja", inż. Władysława Hellera, cieszącego się wielkim szacunkiem specjalisty, pozwala nam rokować najlepsze nadzieje co do wyników tej Konferencji.

Audycje radjofoniczne

Poniedziałek, dnia 22 maja.

11,10—11,50 Codzienny przegląd prasy poskiej
11.50—11,55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej
11,55—12,05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10 Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy.
15.25—15.30 Przegląd komunikacyjny.
15.30—16.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.25—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) — lektor p. Lucien Roquigny
16.40—17.00 Odczyt p. t. „O nadzorze państwowym nad kartelami" wygł. dr. Fr. Czerniehowski.
17.00—17.55 Koncert solistów. Wykonawcy: Klaudja Rogińska (śpiew), Wera Neumark (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień nast.
18.00—19.00 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni. W przerwie: wiadomości bieżące.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45 Na widnokręgu
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—21.45 Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie. Akademja żałobna ku czci ś. p. ministra Ignacego Boernera
21.45—22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
22.00—22.10 Wiadomości sportowe oraz Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
22.10—22.40 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego. Akomp. L. Urstein.
22.40—22.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
22.55—23.00 Kom. meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu.

O jednym z najistotniejszych pokarmów człowieka.

Jak przyrządzać w domu kwaśne mleko, kefir i yoghourt.

Nadszedł maj, pora, w której mleko, pod wpływem świeżej paszy, poczyna znów się wysuwać na czołowe miejsce wśród naszych pokarmów.

Najkorzystniej jest oczywiście używać go na surowo. Lecz wobec tego, że w Polsce gospodarka mleczna jest narazie jeszcze ciągle w zupełnem niemal zaniedbaniu musimy mleko przegotowywać.

Nawet bowiem pasteuryzowanie nie zawsze gwarantuje zabicie bakteryj. Mianowicie mleko, które zawiera więcej niż 500.000 bakteryj w 1 cm. sześć. już nie da się w ten sposób uzdrowotnić, a jak wiadomo z poprzednich artykułów, tylko niecałe 3 proc. naszych krów przy badaniu, dało mleko z zawartością poniżej 1 milj.bakteryj w 1 cm. sześć. Statystyki mówią, że 70 proc. niemowląt umiera w Polsce na choroby przewodu pokarmowego, właśnie naskutek złego mleka.

Dlatego też apelując do naszych czytelniczek, by solidaryzując się z poczynaniami Z. P. D. rozwijały jak najszerszą propagandę w tym kierunku, równocześnie licząc się z istotnemi warunkami, pragniemy podać sposób, w jaki należy zakwaszać mleko przegotowane. Bo choć istnieje naukowe przypuszczenie, że kwas mlekowy ma zdolność zabijania lasecznika gruźlicy, to nie zostało to bynajmniej udowodnione i mleko należy przegotowywać.

Korzystając między innemi z pouczeń, jakich inż. J. Supińska udzieliła w swym odczycie p. t. „Domowe metody kwaszenia mleka", wygłoszonym z ramienia Inst. Gosp. Dom. w Warszawie, podamy sposób przyrządzania kwaśnego mleka, kefiru i yoghourtu.

Zasada ogólna: jak największa czystość. Chodzi o to, ażeby określonym bakterjom fermentacyjnym dać jak najlepsze warunki rozwoju. Jeżeli mleko zanieczyścimy innemi bakterjami — fermentacja może się nie udać, mleko będzie gorzkie i ciągliwe. Używać naczyń o ile możliwości szklanych nie metalowych.

Kwaśne mleko.

Przegotowane mleko ostudzamy, wstawiając je do zimnej wody. Gdy już jest letnie zaszczepiamy go bakterją powodującą kwaśnienie, t. zw. paciorkowcem mlecznym, w ilości 10 — 15 cm. na pół l. mleka, nakrywamy szczelnie i ustawiamy w temperaturze 15 — 25 stop. C. Po 15 20 godzinach mleko powinno już być gotowe.

Wówczas łyżką odgarniamy na boku delikatnie śmietanę i nabieramy mleka, którem zkolei zaszczepiamy (już przegotowane i ostudzone) mleko na dzień następny. Resztę ustawiamy w miejscu chłodnem i ciemnem, nakrywszy szczelnie. Gdybyśmy nie codzień mleko kwasili, zakwas do zaszczepienia należy przełożyć do jakiegoś innego naczynia i przechować nakryty w chłodnem i ciemnem miejscu. Mleko przegotowane dobrze jest przed kwaszeniem przecedzić.

Zakwas można nabyć w Muzeum Przem. i Roln. w Warszawie, Krak. Przedm. 66 w cenie 2 zł. Porcja taka przy umiejętnem używaniu wystarcza na cały miesiąc.

Kefir

jest napojem, który pierwsi przyrządzali tatarzy kaukascy z mleka krowiego przez fermentację. Przebiegała ona tam samorzutnie, u nas musimy w tym celu dodawać t. zw. „grzybków kefirowych", które powodują między innemi przemianę cukru mlecznego na kwas mleczny, dwutlenek węgla i alkohol. Dzięki tym składnikom, kefir działa odżywczo na cały organizm, a mała zawartość alkoholu (0.2 — 0,8 proc.) nie szkodzi nawet dzieciom.

Postępowanie: mleko przegotować, ostudzić, przecedzić. Zakwas: 15 gr. grzybków kefirowych do pół l. mleka. Dobrze rozmieszać, ale delikatnie. Gdy kefir już gotowy, dobrze go mątewką rozbić i przez małe sitko, ustawione na szklanym lejku przecedzić. Kefir jest do użycia; złożyć go do hermetycznych flaszek, a ziarna, które się rozmnożyły, należy dodać do następnej porcji kefiru w ilości potrzebnej. Resztę ziarn można rozdać znajomym. Ziarna można przechowywać w razie potrzeby w mleku nawet przez miesiąc i dłużej. Co 8 dni należący je przemywać wodą chłodną, przegotowaną.

15 gr. grzybków kefirowych kosztuje 10 zł. Cena wysoka, lecz koszt jednorazowy, gdyż raz zaszczepione można mieć już na całe życie, oczywiście przy umiejetnem używaniu.

Yoghourt

jest smaczny tylko z mleka naturalnego.

Postępowanie: mleko zagotować, następnie przez 20 minut utrzymać w ciepłocie nie niżej jak 90 stop. C. Poczem możliwie szybko ochłodzić do temp. 45 zł. C. Dodać zakwas (ilość, którą wydaje laboratorjum wystarcza na 1 l. mleka) możliwie świeży, gdy w miarę przechowywania słabnie, a po upływie 5—7 dni przestaje działać. Zakwas musi być dodany przy ciepłocie mleka 40—45 stop C. przyczem należy roztwór dokładnie wymieszać. Potem, aż do momentu ścięcia się mleka, należy utrzymać ciepłotę w granicach 40 st. C. Po ścięciu się mleka przechowywać je aż do użycia w cieplocie pokojowej, przed samem podaniem ochłodzić w zimnej wodzie, rozbić w szklance, kto lubi, je z cukrem yoghourt, dzieci nawet z konfiturami.

Udany preparat po tem poznać, że nie wydziela serwatki i posiada równomiernie ścięty sernik.

Koszt grzybków: 2 zł., wystarcza na 2 tygodnie, przy zaszczepianiu mlekiem zakwaszonem z dnia poprzedniego, w ilości łyżki stołowej na 1 l. mleka. Jeżeli chcemy zakwas przechować, to tylko w chłodnem, zacienionem miejscu.

Jeżeli zważymy, że yoghourt w sprzedaży jest drogi, nie zawsze uczciwie spreparowany, a na prowincji wogóle go dostać nie można, trud przyrządzenia go osobiście nie wyda się nam bezcelowych.

LETNI ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja.

ŁÓDŹ - KALISKA.

Przyjazd.

1,12 z Poznania przez Kalisz
1,15 z Widzewa.
1,51 z Warszawy.
4,24 z Ostrowa.
6,00 ze Zduńskiej Woli.
6,03 z Kutna (od 15 czerwca do 4 września).
7,23 z Poznania przez Kalisz.
7,26 z Łowicza.
7,55 z Torunia i Ciechocinka.
14,15 z Głowna (w dni świąteczne od 21 maja do 11 września).
8,46 ze Lwowa przez Widzew.
8,51 z Ostrowa.
9,25 z Warszawy.
10,05 ze Zduńskiej Woli.
12,15 z Poznania przez Kalisz.
12,23 z Warszawy.
13,39 z Kutna.
4,25 z Głowna (w dni świąteczne od 21 maja do 10 września).
14.37 ze Zduńskiej Woli — Częstochowy.
15,57 z Warszawy.
16,10 z Ostrowa.
18,56 z Koluszek (lokalny).
19.03 ze Zduńskiej Woli (lokalny).
19.45 z Poznania przez Kalisz.
19.54 z Kutna (lokalny).
21.20 ze Zduńskiej Woli (poświąteczny od 19 maja do 10 września).
21,57 z Warszawy.
22,23 z Głowna (poświąteczny od 19 maja do 10 września).
23.05 z Torunia i Ciechocinka.
23,11 ze Zduńskiej Woli (do 30 września włącznie).

Odjazd.

0,15 do Widzewa.
2,03 do Ostrowa.
4,36 do Warszawy.
6,05 do Głowna (świąteczny od 22 maja do 11 września).
7,28 do Warszawy.
8,03 do Koluszek.
8.30 do Zduńskiej Woli — Karsznic.
9,00 do Kutna — (Gdyni).
9,33 do Ostrowa — Poznania.
10,00 do Głowna (świąteczny od 21 maja do 10 września).
12,42 do Poznania przez Kalisz.
12,57 do Torunia — Ciechocinka.
13,12 do Warszawy.
14.10 do Zduńskiej Woli.
14,15 do Kutna (przedświąteczny od 3 czerwca do 2 listopada).
16,07 do Ostrowa.
16,18 do Warszawy.
16,33 do Kutna (Poznania i Gdyni).
18,00 do Głowna (od 9 czerwca do 10 września)
18,10 do Częstochowy przez Zduńską Wolę.
19,35 do Ostrowa.
19.56 do Warszawy.
20,08 do Lwowa przez Widzew.
20,55 do Zduńskiej Woli (od 20 maja do 30 września).
21,25 do Torunia i Ciechocinka.
22,08 do Poznania przez Kalisz.
23,20 do Łowicza.
23,30 do Zduńskiej Woli.

ŁÓDŹ - FABRYCZNA.

Przyjazd.

0,28 z Koluszek (W-wy, Krakowa, Skarżyska)
5,05 z Koluszek, lokalny.
6.10 z Koluszek robotniczy.
7,09 z Koluszek, Krakowa, Skarżyska.
7,30 z Koluszek robotniczy.
7,55 z Koluszek lokalny.
8,14 z Koluczek robotniczy.
8,42 z Widzewa.
9,45 z Koluszek, W-wy, Krakowa, Katowic Skarżyska.
12.12 z Częstochowy.
14,35 z Koluszek, lokalny.
16,05 z Warszawy.
19,37 z Koluszek (W-wy, Skarżyska).
20,32 z Koluszek (Krakowa, Katowic).
21,25 z Koluszek (świąteczny od 21 maja do 10 września).
22,01 z Koluszek (świąteczny od 21 maja do 10 września).
22,34 z Koluszek, lokalny.
23,31 z Koluszek (W-wy, Krakowa, Katowic)

Odjazd.

1,00 do Koluszek (Krakowa i Warszawy).
5.20 do Koluszek (Warszawy).
7,15 do Koluszek (Katowic, Krakowa, Skarżyska).
8,05 do Widzewa.
8.35 do Koluszek (świąteczny, od 21 maja do 10 września).
9,35 do Koluszek (świąteczny, od 21 maja do 10 września).
10,25 do Koluszek (poł pośp. do Krakowa i Warszawy).
13,00 do Koluszek.
14,20 do Koluszek poł. do Warszawy.
14,50 do Skarżyska.
15,30 do Koluszek (robotniczy).
16,30 do Koluszek, Częstochowy.
17,40 do Koluszek, Katowic.
18.40 do Koluszek (W-wy, Krakowa).
19,30 do Warszawy przez Koluszki.
19,55 do Koluszek (tylko w dni powszednie).
20,55 do Koluszek.
21,40 do Koluszek (W-wy, Skarżyska).
22.50 do Koluszek (Katowic, Krakowa).

Ze świata filmu.

Premjery na łódzkich ekranach.

Anny Ondra, po wyjeździe Liljany Harvey, jest jedyną europejską wodewilistką filmową w wielk. stylu. Jej dziewczęca uroda, filuterny wdzięk zalety wokalne święcą w **„Dziesiątym kochanku" (Metro i Adria)** triumf zupełny. A podziwiać należy nietylko jej urodę, wdzięk i bajeczne nóżki — ale i wszechstronny talent: Anny śpiewa, tańczy, gra i mówi po francusku — bez zarzutu.

Dzięki pomysłowości i niebywałemu poczuciu komizmu reżysera Karola Lamacza „Dziesiąty kochanek" stał się istną galopadą cudownych scen, komicznych sytuacyj i postaci. Scenarjusz zrobiony jest zręcznie, pełno w nim wesołych epizodów całość nie przestaje ani na chwilę zajmować i bawić.

„Pożegnanie z grzechem" (Splendid) porusza w niezwykle śmiały sposób zagadnienie, czy córka ma prawo kontrolować życie miłosne swej matki, a tem bardziej, czy narzeczony jej ma prawo zabierać głos w tej sprawie. Ciekawe to zagadnienie nie zostało w filmie ostatecznie rozwiązane. Kwestja nowoczesnej t. zw. ultra-moderne moralności została tu potraktowana z całkowitą swobodą. W domyślnikach. Reżyser z premedytacją nie narzucił filmowi swego poglądu na tę sprawę, żeby uchronić się od jakichkolwiek zarzutów.

„Swawolna" matka zdobywa się na „pożegnanie z grzechem" t. j. na rozbrat z wystawnem życiem przy boku zamożnego przyjaciela, a czyniąc to poświęca się dla córki zaręczonej z młodym sportowcem, purytaninem i milionerem w jednej osobie. Akcja toczy się w Paryżu widzianym przez pryzmat amerykańskich pojęć, a więc w Paryżu trochę nieprawdopodobnym, gdzie od rana spija się szampana w toaletach balowych.

Główną rolę kobiecą kreuje Paulina Frederick, znakomita tragiczka, „Madame X" z przed 12 laty. Jean Crawford przepięknie wygląda w jasnej peruce a la Garbo i zalicza kreację Walentyny do jednej ze swoich najlepszych ról. Partnerem jej jest sympatyczny Neil Hamilton.

Pamiętacie „Rio Ritę"? Był to jeden z pierwszych talkiesów, całkowicie mówionych, śpiewanych, tańczonych z epizodami w kolorach. Olśnił publiczność wspaniałą wystawą, huczną muzyką, udziałem słynnych śpiewaków, chórami z opery i baletem Ziegfielda. Bebe Daniels, niezapomniana „Córka Zorry" i „Panienka z objektywem" zdumiewała śpiewem. To samo co w „Rio Ricie" jest i w **„Dixianie" (Luna)**, począwszy od reżysera, kończąc na zespole, w którym tylko Everett Marshall, słynny tenor opery Metropolitain, zastąpił John Bolesa.

Dixiana jest artystka. Śpiewa i tańczy w cyrku. Rzecz dzieje się w Nowym Orleanie, w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy nie było jeszcze teatrzyków rewji i kiedy małżeństwo szlachcica z tancerką uważano za niezwykły skandal. A właśnie młody „possessionatus" i „bene natus" Karol von Horn (holenderskie nazwiska znamionują w Ameryce najstarsze rody osadnicze) pragnie pojąć za żonę czarującą Dixianę. Zamiar ten dochodzi do skutku po przełamaniu wielu przeszkód i po wyborze Dixiany na królowe karnawału.

Film odznacza się bogatą wystawą, przepychem kolorowych kostjumów i pięknemi melodjami, co wszystko razem bardzo przypomina „Rio Ritę". Bebe Daniels wywiązuje się doskonale z trudnej roli pięknie śpiewa i pięknie wygląda. Żywioł humoru reprezentuja para komików z „Rio Rity" Bert Wecler i Robert Woolsey.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

TEATR MIEJSKI.

Dziś i dni następnych wiecz. najsensacyjniejsza sztuka b. sezonu: głośny, grany z olbrzymiem powodzeniem w całej Polsce faktomontaż w 6 obrazach J. Tepy „Fräulein Docktor". Reżyserja dyr. St. Wysockiej. W rolach ważniejszych: Skrzydłowska, Chojnacka, Brodniewicz, Dytrych, Gurynowicz, Macherski, Modrzeński, Lenk, Śliwiński, Winawer.

TEATR KAMERALNY.

Dziś jutro i pojutrze wiecz. przeniesiona z Teatru Miejskiego powodzeniowa komedja Ebermaer'a i Cammerlohr'a „Gotówka" z Niedziałkowską, Szubertem, Mrozińskim, Rzęckim, Daneckim, Matuszkiewiczem, Węgrzynem i Szletyńskim. Reżyserował J. Szyndler. Dekoracje St. Jarockiego.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś o godz. 8,15 w. w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącem powodzeniem sztuka Gabryeli Zapolskiej pt. "Matka Szwarcenkopf". Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 40 gr. do zł. 1,50.

OLBRZYMI ROZWÓJ RADJA.

Rozmach amerykańskiej inicjatywy znajduje od czasu do czasu ujście w przedsiębiorstwach, które mają dla nas Europejczyków iście tytaniczną skalę!

Stany Zjednoczone były obsługiwane dotychczas przez dwie olbrzymie stacje radjowe, z których każda nadawała odrębny program: National Broadcasting Company i Columbia Broadcasting System osnuły tysiące kilometrów kwadratowych przestrzeni i zaspakajały potrzeby całych rzesz radjosłuchaczów. Dziś dowiadujemy się, że do istniejących rozgłośni Stanów Zjednoczonych ma przybyć nie mniej nie więcej jak sto nowych, połączonych w tak zwany „Amalgamed Broadcasting System", który obejmuje narazie dziewięć głównych rozgłośni Michiganu, a skupi w najbliższej przyszłości wszystkie radiostacje wschodniego wybrzeża Stanów. Stacją centralną tej nowej sieci, która dostarczać będzie lwią część programów, ma być waszyngtońska rozgłośnia W. O. L. Przewodniczącym nowopowstałego towarzystwa jest słynny aktor i interpretator radjowy, Edward Wynn.

JAK NALEŻY SIĘ OBCHODZIĆ Z ODBIORNIKIEM KRYSZTAŁKOWYM ?

Aby odbiornik kryształkowy działał zawsze należycie, należy kryształek utrzymywać w czystości, szczególnie wtedy, gdy nie jest zabezpieczony żadnem pokryciem od kurzu. Co pewien czas należy kryształek oczyszczać, wyjmując go z oprawki przez papier lub szczypczykami, tak, aby nie dotykać go palcami, i przemyć spirytusem denaturowanym lub eterem.

Igiełkę należy od czasu do czasu zaostrzyć przez przecięcie pod ostrym kątem. Igiełki również nie należy dotykać palcami.

Odbiornik należy ulokować jak najbliżej okna, przez które wchodzi do mieszkania antena.

Humor.

TAKT PIJAKA.

Pijany gość wraca późnym wieczorem do domu. Zatacza się. Wpada na słup latarni.

— Ppp. przepraszam.. nie zauważyłem..,

Idzie dalej, Po chwili wpada na drugi słup latarni. Ta sama scena.

— Ppp,.. przepraszam... nie zauważyłem.

Znowu wpadł na latarnię, wyrżnął mocno głową w słup.

— Oo!... przepraszam:. trzeba będzie przeczekać ten pochód!,

OSZCZĘDNY SZKOT.

Mac Pherson udaje się do wielkiego magazynu, gdzie wszystkie towary są w jednej cenie i zwraca się do ekspedjenta:

— Proszę mi wskazać oddział sprzedaży automobilów.

NIE TAK TRUDNO.

— Tatusiu, to chyba bardzo trudno złapać warjata?

— Nie tak trudno, jak ci się zdaje. Bardzo wielu łapie się na przynętę pudru i różu.

STOPNIOWANIE.

— Mam zamiar zrobić memu wujowi prezent z pięćdziesięciu cygar. Jak myślisz, czy mój prezent ucieszyłby go bardziej?

— Owszem — sto cygar! (Le Rire)

MIŁOŚĆ.

— Czy pamiętasz, kochany, ten dzień, kiedyśmy się poznali?

— O, niezapomniany to dzień, było to w piątek, siódmego, psia pogoda niedzielna przy obiedzie w trzynastu. (Le Rire)

KURJER SPORTOWY.

Wspaniały sukces Ł. K. S.

POGOŃ POKONANA 5:0.

Dobra gra pomocy Czerwonych.

ŁKS. podniósł swe akcje i naprawił swą nieco nadszarpniętą markę zyskując w oczach swych sympatyków oraz wszystkich zwolenników piłki nożnej. Po wielu próbach w ustaleniu linji ataku wreszcie zdaje się ustabilizowała się ona sama.

Wczorajsze zawody zapowiadały się bardzo ciekawie, gdyż tak Pogoń jak i ŁKS. kandydowali do 1 miejsca.

Zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy w wysokim stosunku, umieszczając piłkę w świątyni gości aż pięć razy.

Gra obydwu drużyn stała na równym poziomie, przyczem ŁKS. przewyższał gości w linji obrony i pomocy. Natomiast w linji napadu goście byli w polu lepsi i odznaczali się lepszem opanowaniem piłki. Atak Czerwonych był bardziej zdecydowany pod bramką i dużo strzelał. Przechodząc do omówienia przebiegu zawodów, należy podkreślić, iż pierwsza połowa bynajmniej nie zapowiadała tak wysokiej przegranej gości. Mimo słabej gry Berezy i Jeżewskiego na obronie raz tylko udało się Herbstreichowi zdobyć bramkę mimo pięknej interwencji Albańskiego. Piłka po odbiciu się o słupek wpadła do bramki.

Po przerwie już w piątej minucie Sowiak po błędzie obrońcy gości przerzucił piłkę przez wybiegającego bramkarza zdobywając drugą bramkę dla swych barw. Już w pięć minut potem Miller po otrzymaniu piłki od Jańczyka zdobywa trzecią bramkę strzałem nie do obrony.

W kilka minut potem po ładnem zagraniu Herbstreicha z Durką piłkę otrzymuje ponownie Herbstreich i umieszcza ją w siatce. Tutaj Albański źle był ustawiony.

Goście zrywają się do ataku, chcąc zdobyć punkt honorowy, jednak obrona Czerwonych jest na stanowisku. Gospodarze natomiast wykorzystują jeden z „mentlików" podbramkowych i przez Sowiaka zdobywają piątą i ostatnią bramkę. Kilka ataków wzajemnych nie zmienia wyniku i sędzia p. Brzeziński z Poznania odgwizduje zawody.

Z obydwu zespołów wyróżnić przedewszystkiem należy Albańskiego w bramce i Sowiaka w napadzie ŁKS-u. Zespołowo wyróżnić należy w ŁKS-ie linję pomocy. Pozatem dobry był Miller, który grał tego dnia swój drugi mecz.

Z drużyny gości na wyróżnienie poza Albańskim zasługują Zimmer na środku napadu, Niechcioł na lewem skrzydle i Deutschman na prawej pomocy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pogoń: Albański, Bereze, Jeżewski. Hanin. Czechowski. Deutschman. Wolańczyk. Matjas, Zimmer, Łagodny, Niechcioł. .

ŁKS.: Frymarkiewicz, Karasiak, Gałęcki. Pegza, Welura. Jańczyk, Durka. Herbstreich, Miller. Sowiak. Król.

Z—ca.

Kurpesa bije rekordy okręgowe.

Nowe czasy na 5 i 10 klm.

W sobotę i niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrz. kl. C. (okręgu). Uzyskano na nich szereg b. dobrych wyników, przyczem Kurpesa poprawił rekordy okręgowe w biegach na 5 i 10 klm. W biegu na 100 m. zwyciężył Seidel (UT.) 11.8, 2) Pietrzak (WKS) o pierś. Bieg 400 m. 1) Seidel (UT.) 55.8 2) Kaczmarek (Tur). Bieg 800 m. 1) Kaczmarek (Tur) 2.09.2, 2) Kröning (IKP.). Bieg 5 klm. 1) Kurpesa (Strzelec Zgierz) 16.27 (rekord okr. popr. o 0,4 sek.), 2) Jańczyk (Zjedn.). Bieg 10 klm. 1) Kurpesa 34.06 (dawny rek. okręgu 35.42,4). Bieg 1.500 m. został unieważniony. Bieg 400 m. płotki: 1) Frank (Zj.) 68.4. 2) Maliniak (Mak). Sztafeta 4×100 m. 1) WKS. 48.7, 2) Makabi o 3 m. w tyle. Sztafeta 4×400 m. 1) Kruszeender 4.05, 2) Hakoah. Rzut kulą: 1) Lindner (Sok.) 11.82, 2) Gołębiowski (WKS.) 11.06 m. Rzut dyskiem: 1) Lindner (Sok) 31.45 m., 2) Kęsikowski (Wima) 31.33 m. Bieg 110 m. płotki: 1) Jóźwik (WKS.) 19.4, 2) Heiman (Wima). Skok wdal: 1) Andrzejak (ŁKS.) 6.06 m. 2) Kaszyński (Zjedn.) 595 cm. Bieg 200 m. 1) Szuchowski (WKS.) 25.2, 2) Paszkowski (Strz. Zg.). Tyczka: 1) Wistehube (UT.) 2.93, 2) Ułaszewski (Wima) 2.83 m. Skok wzwyż: 1) Ułaszewski (Wima) 1.59 m., 2) Andrzejak (ŁKS.) 1.59 m. W punktacji klubowej 1) WKS. 24 p. przed K. P. Zjednoczone i Wimą po 11 punktów. Startowało 139 zawodników.

Stołeczni pięściarze w Łodzi.

UDANA IMPREZA UNIONU.

Stibbe wystąpił w barwach Skody.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody bokserskie zorganizowane przez Union-Touring Klub. Imprezę tę należy uważać za wszechmiar udaną. Dzięki właśnie inicjatywie organizatorów, mogliśmy obok szeregu innych bokserów podziwiać doskonałych mistrzów pięści Warszawskiej Skody, jak: Matuszewski, Cyranek, Bąkowski, Seweryniak i Pisarski Zestawienie poszczególnych par było doskonale przemyślane, tak że walki stały naogół na dość wysokim poziomie.

Z poszczególnych walk, wyniki techn były następujące:

Waga musza:

Bicear II (Union) — **Miller** (Skoda).

Po żywej, prowadzonej w ostrem tempie walce, wygrał zasłużenie na punkty Bicear II. Bokser ten, w ostatnich czasach poczynił znaczne postępy, zapowiadając się b. dobrze na przyszłość.

Waga kogucia.

Kukiełło (Skoda) — **Bicer II** (Union)

Walka niezbyt ciekawa, prowadzona na duży dystans, sprawiała wrażenie trzyrundowej gonitwy obustronnej Wynik słuszny nierozstrzygnięty.

Waga piórkowa

Cyranek (Skoda) — **Woźniakiewicz** (Geyer).

Przedewszystkiem należy podkreślić umiejętnie zastosowaną taktykę przez Woźniakiewicza. Przez wszystkie trzy rundy nie dopuszczał wicemistrza Polski do zwarcia, przyczem w ostrem tempie umiejętnie punktował, wykorzystując każdą sytuację. Dzięki właśnie tak prowadzonej walce, zasłużenie wygrał na punkty, wypuszczając z ringu Cyranka, który był zupełnie groggy.

Waga lekka.

Matuszewski (Skoda) — **Frank** (U)

Ciekawą i ostrą walkę, prowadzoną z nieznaczną przewagą techniczną Matuszewskiego, niesłusznie uznano za nierozstrzygniętą.

W drugiej parze w wadze lekkiej walczyli: **Bąkowski** (Skoda)— **Klimczak** (Ł. K. S.)

Na ringu stanęli przeciwnicy, rozporządzający, niezłą techniką i taktyką. Prowadzona fair walka w 2 rundach w trzeciej zamieniła się na obustronną młockę. Wygrał nieznacznie na punkty Bąkowski, który w trzeciej rundzie był cokolwiek lepszy. Rozstrzygnięcie to, krzywdzi jednak Klimczaka.

Waga półśrednia.

Seweryniak (Sk) — **Baranowski** (U)

Walkę wygrał wysoko na punkty Seweryniak, który obecnie jest w doskonałej formie.

Kosiński (ŁKS) — **Szejn** (U).

Walka nierozstrzygnięta. Szejn nieznacznie lepszy technicznie.

Pisarski (Sk) Mistrz Polski —**Lipiec** (Geyer)

Po trzech rundach zdecydowanej przewagi zwyciężył wysoko na punkty Mistrz Polski.

Waga półciężka.

Antczak (Sk) — **Kłodas** (Wima)

Zasłużenie walka nierozstrzygnięta.

Waga ciężka.

Stibbe (Sk) — **Wocka** (06 Mysłowice)

Walka 6 rundowa, dość ciekawa przyniosła wynik nierozstrzygnięty.

Sędziował w ringu p. Sirota.

Wspaniała forma WKS i SKS.

Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A.

Widzew — Hakoah 1:0 (0:0).

Hakoah był zespołem lepszym technicznie i miał więcej z gry. Pierwsza połowa minęła bezbramkowo. W drugiej, połowie w 35 minucie silny strzał prawo skrzydłowego Widzewa, bramkarz Hakoahu Rappaport wypuścił piłkę z rąk i nadbiegający Wróbel umieścił ją w siatce. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw 1:1.

Wima — Makabi 9:2 (4:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Wimy mecz o mistrzostwo klasy A. między Makabi a Wimą zakończył się wysokiem zwycięstwem Wimy, która grała doskonale i dzięki ambicji swych zawodników miała znacznie więcej z gry.

Makabi grała naogół chaotycznie a nie dopisały, tyły, zwłaszcza zaś bramkarz. W pierwszej połowie Wima uzyskała wysokie prowadzenie 4:0 zaś po przerwie Wima nadal przeważa i ustala końcowy wynik zawodów na 9:2.

Bogatym łupem bramkowym w zespole zwycięzcy podzielili się: Uptas (4 bramki) Lenart i Kowalewski (po 2) i Boleń 1. Sędzia p. Piotrowski.

Przedmecz rezerw 2:0 dla Wimy.

W. K S. — Turyści 2:0 (1:0).

Walka o prowadzenie w tabeli wiosennej między najgroźniejszymi rywalami do tytułu mistrza klasy A. zakończyła się zwycięstwem WKS-u, który grał z wielką werwą.

Turyści dobrzy technicznie mieli dłuższe okresy przewagi, której jednakże nie mogli pod bramką wykorzystać, — głównie dzięki doskonałej grze bramkarza Pisarskiego. WKS. natomiast pod bramką grał skuteczniej i uzyskał w obu połowach meczu po bramce przez Stolarskiego.

Ostateczny wynik 2:0 zapewnił wojskowym prowadzenie w tabeli na dłuższy czas, kwalifikując ich jednocześnie na mistrza pierwszej rundy rozgrywek. W W.KS. wyróżnili się: Pisarski, Witczak i Stolarski, zaś u Turystów Michalski na skrzydle, Kowalski i Frankus.

Sędziował p. Stępień. Widzów 1.500 osób.

S. K. S. — Ł.K.S. I b. 2:0 (1:0).

Gra obu zespołów stała na wysokim poziomie. Obie drużyny wykazały ambicję i duży ciąg na bramkę, tak, że piłka przenosiła się szybko z jednej strony boiska na drugą. Niemal przez cały czas pierwszej połowy spotkania żadna z drużyn nie mogła uzyskać prowadzenia i dopiero w ostatniej minucie udało się SKS-owi dzięki celnemu strzałowi Czerskiego.

Po zmianie pól częściej naciera jednak kilkakrotnie atak jego zaprzepaszcza stuprocentowe sytuacje. SK-owi udaje się jednak podobnie jak w pierwszej połowie uzyskać drugą bramkę w ostatniej minucie gry przez Antczaka. Sedziował p. Rettig.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem SKS-u w stosunku 6:3.

Mecze ligowe w kraju.

PORAŻKA WARTY I REMIS LEGJI.

Cracovia utraciła 1 punkt.

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze ligowe:

W Warszawie:

Legja — Warszawianka 0:0.

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych. Legja bez Szallera i Cebulaka, Warszawianka zaś bez Keczai. Mecz był niezwykle zażarty, przyczem naogół Legja była zespołem lepszym technicznie podczas gdy Warszawianka nadrabiała swe braki ofiarnością. W pierwszej połowie zaznacza się przewaga Legji. Atak jej prowadzony przez Nawrota był dość dobry w polu natomiast pod bramką nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał. W Warszawiance zresztą tyły były dobrze dysponowane, zwłaszcza Domański w bramce i Zwierz na obronie. W drugiej połowie przewaga jest zmienna, wynik pozostaje jednak do końca bezbramkowy.

We Lwowie:

Czarni — 22 p. p. 2:1 (2:0).

Czarni na swoim terenie, zademonstrowali grę żywą i szybką i w pierwszej połowie opanowali sytuację, uzyskując kolejno dwie bramki. Pierwsza padła na korzyść Czarnych ze strzału samobójczego prawego obrońcy 22 p. p. zaś drugą strzelił Makuch. Po przerwie gospodarze grają defenzywnie, starając się utrzymać wynik. Wojskowym udaje się jednak zdobyć bramkę przez Rusinka. Sędziował p. Gauch.

W Krakowie:

Garbarnia — Cracovia 1:1 (0:1).

Mecz zakończył się mało spodziewanym wynikiem remisowym. Cracovia nie miała swego dobrego dnia, chociaż zasłużyła na nieznaczne zwycięstwo. W pierwszej połowie bramkę dla Cracovii zdobył Kisieliński. Wyrównał po przerwie Smoczek. Widzów 3 tysiące.

W Poznaniu:

Ruch — Warta 2:1 (1:0).

Zwycięstwo Ruchu nad Wartą w Poznaniu jest dużym sukcesem. Ruch zaprezentował się w Poznaniu b. korzystnie, jako drużyna niezwykle bojowa, twarda i ambitna. Warta grała chaotycznie i polepszyła się dopiero w drugiej połowie. Prowadzenie dla gości zdobył Gwóźdź. Po przerwie wyrównał Szerfke, jednak Peterek podwyższył wynik na korzyść Ruchu i mecz zakończył się przy stanie 2:1 dla Ruchu. Sędziował p. Marczewski z Łodzi. Widzów 3 tys.

TABELA LIGOWA.

(grupa zachodnia.)

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	5	8	13:4
2. Cracovia	4	6	9:3
3. Wisła	4	5	5:3
4. Warta	5	4	8:8
5. Garbarnia	4	3	4:8
6. Podgórze	4	0	1:14

(grupa wschodnia.)

Klub	gier	pkt.	st. br.
1. Ł.K. S.	3	5	6:0
2. Legja	3	5	6:3
3. Pogoń	4	5	6:8
4. Czarni	4	3	4:5
5. 22 pp.	4	2	7:10
6. Warszawianka	4	2	1:4

TABELA KL. A.

Klub	gier	pkt.	st. br.
1 W.K.S.	7	12	15:4
2. S. K. S.	7	10	17:5
3. Turyści	7	10	11:6
4. Ł. K. S.	8	8	9:10
5. Hakoah	7	7	9:9
6. Widzew	6	6	4:9
7 Ł. T. S. G.	7	4	8:14
8 Wima	6	3	13:14
9. Makabi	7	2	8:23

Przed wiosennemi konkursami hippicznemi

4 Grupy Artylerji.

Jak już pisaliśmy, w dniu 17 i 18 czerwca odbędzie się na boisku WKS. Łódź, przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Towarowej konkursy hippiczne 4 grupy Artylerji z udziałem zaproszonych pań i jeźdźców gentelmenów. Program zawodów przewiduje m. in. jazdę parami pań które są proszone o jak najliczniejsze wzięcie udziału w powyższych zawodach.

Wielką atrakcją zawodów będzie udział w nich szeregu wybitnych ogólnie znanych jeźdźców jak kpt. Bilińskiego, kpt. Sałęgi, por. Szrajberta oraz por. Ruckiego, który świeżo powrócił z Rzymu z międzynarodowych konkursów hippicznych, w których wziął udział jako reprezentant barw polskich.

Wyżej wymienieni jeźdźcy przybędą wprost do Łodzi po międzynarodowych konkursach z Warszawy.

Panie i jeźdźcy gentelmeni, życzący wziąć udział w konkursach hippicznych proszeni są o nadsyłanie swych zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretarjat zawodów, kpt. Wojciechowski Ludwik z 4 Grupy Artylerji Łódź, ul. 11-go Listopada Nr. 83, pokój 37, telefon 196—00 wewn 20.

Walne zebranie ŁOZB

Nowe władze Związku.

W sobotę odbyło się w lokalu klubu Geyer doroczne walne zebranie ŁOZB. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd prezes p. Otto Landeck, wiceprezesi pp. Kamiński i Kwast, skarbnik p. Cygler sekretarz Fuks, gospodarz p. Słabiak, kronikarz p. Gorczycki i kpt. zw. p. Sikorski.

Z ważniejszych uchwał powziętych na zebraniu uchwalono nie starać się o przeniesienie siedziby Polskiego Zw. Bokserskiego do Łodzi, natomiast zgodzić się na przeniesienie tej siedziby do naszego miasta w razie potrzeby.

Pozatem postanowiono domagać się na walnem zebraniu PZB poprzeć sprawę IKP. co do drużynowych mistrzostw Polski w boksie tj. domagać się by mistrzostwa zostały unieważnione.

MECZE.

W sobotę i niedzielę zostały rozegrane następujące mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A. :

MONACO — KRAKÓW 6:0.

Mecz Monaco—Kraków rozegrany przez gości w Krakowie przed meczem z Polską zakończył się łatwem zwycięstwem Monaco w stosunku 6:0.

MECZE A KLASOWE W KRAJU.

W meczach A-klasowych w kraju w Warszawie osiągnięto wyniki: Polonia — Drukarz 6:0, Skoda — Legja 2:1, Orzeł — Makabi 2:0, Gwiazda — Elektryczność 5:0, AZS.—Watt 3:1, Warszawianka I b. —Świt 0:1. w meczach na Śląsku: Kolejowy—Chorzów 4:3, Orzeł — BVC. 4:3. we Lwowie Hasmonea — Orlę 1:0.

WISŁA ZNÓW PRZEGRYWA W BELGJI.

W meczu rozegranym przez krakowską Wisłę w Antwerpji z tamtejszym klubem F. „Antverp" Wisła doznała porażki w stosunku 1:5 (0:2). Drużyna krakowska wykazała przemęczenie i grała słabo.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

W meczach o puhar Davisa: Północna Ameryka pokonała Szwajcarję 3:0, Niemcy — Holandję 3:0, Japonja —Irlandję 3:0.

W zawodach kolarskich szosowych w Warszawie w biegu na 105 klm. zwyciężył Kiełbasa (AKS). w czasie 3,13,22 przed Michalakiem z Legji i Duda z Krakowa.

Na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu Marciniak w biegu na 200 m. osiągnął 22.8 sek., i w biegu na 400 m. 51,7 sek.

Na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie Puchalski w biegu na 3 klm osiągnął 9 min. 3 sek.

MECZE O MISTRZ. KL. B. I C.

W meczach o mistrzostwo łódzkiej klasy B. Sztern pokonał Sokół (Zgierz) 2:1 (1:1) zaś w Pabianicach Sokół — Pabj.—PTC. 3:0 (0:0) i Burza — Kruszendera 1:1 . W mistrzostwie klasy C. Bar-Kochba zwyciężyła Morgensztern 5:2.

GRY SPORTOWE W ŁODZI.

W dniu onegdajszym i wczorajszym odbyły się w Łodzi następujące mecze o mistrzostwo kl. A w grach sportowych: w siatkówce żeńskiej w pierwszym meczu finałowym HKS. pokonał ŁKS. 2.0; koszykówka żeńska: IKP. — HKS 30:0 (v. o.), Wima — Sztern 30:0 (v. o.), Zjednoczone — Makabi 6:0. ŁKS. — Krusseender 11:5, Hazena: ŁKS. — Strzelec (Zgierz) 23:1, Siatkówka męska: ŁKS.— YMCA. 2:1, koszykówka męska: HKS. — IKP. 24:22, WKS. — YMCA 26:24 (po dogrywce), Triumf — Geyer 20:14, ŁKS. — Zjednoczone 30:0 (v. o.), ŁKS. — Geyer 21:10, IKP. — YMCA 20:17.

WÓJCIK — MISTRZEM KOLARSKIM „RAPIDU".

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka i zpowrotem, na dystansie 100 klm. bieg kolarski o tytuł mistrza S.S. „Rapidu". Tytuł mistrza zdobył Wójcik E. w czasie 3 g. 15 m. 19.4 sek. przed Gloedlem O. 3.19.33.8 i Lentzem A. Jako trzeci przybył Hepner E. w czasie 3.35.17,8 jednak został zdyskwalifikowany. Organizacja zawodów wzorowa.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Dział oficjalny ŁOZLA.

KOMUNIKAT NR. 19.

1) Podaje się do wiadomości wykaz zawodników klasy B. na r. 1933.

Ł. K. S.

Błaszczyk Roman, Krause Heinz, Pęski, Włodzimierz, Wróblewski Wacław, Hajek Szczepan, Welnic Alojzy, Sarnecki Longin, Janiszewski Leon, Wróblewski Władysław, Polak Bernard,

P. K. S. Łódź.

Berłowski Kazimierz.

"Sokół" Pabjanice.

Miller Stefan, Kożuchowski Jan, Nowicki Marjan, Jędrysiak Bronisław, Schnajder Eryk, Brykowski Wacław, Elsner Jan.

Krusche Ender.

Kubka Tadeusz, Kun Antoni, Osieja Jan, Piechowski Stanisław, Wilczek Jan, Szefer Erwin, Błoch Jan, Hegenbart Leon, Nagajczyk Stefan, Krawczyk Maksymiljan, Koch Benedykt.

Zjednoczone.

Furmański Marjan, Zakrzewski Zygmunt, Remane Eugenjusz, Brajer Hugo, Becker Helmud, Bystry Zbigniew, Grobelny Jerzy, Pawlok Władysław, Szeffel Oskar, Lapeta Stanisław Lapeta Jan.

Szubert Józef, Kołoszczyk Jan, Kuligowski Marjan, Kinwak Erwin.

W. K. S.

Różański Edmund, Wróblewski Wiesław, Kiciński Wacław, Frencel Aleksander.

"Sokół" — Piotrków.

Jarosz Roman, Rene Wiesław,

Strzelec — Piotrków.

Kluźniak Roman, Cukrowski Feliks.

I. K. P.

Kucharski Edward, Czyżykowski Karol, Jędrzejewski Teodor, Kucharski Romuald.

Makabi:

Laufer Samuel.

Geyer.

Jarzębowski Janusz, Deka Marjan, Młotkiewicz Zbigniew.

T. F. S. J. — Tomaszów.

Goździk Jan.

TG. "Sokół" — Piotrków.

Seget Piotr, Kluczyński vel Kluczewski, Hele Brandt Tadeusz, Pytlos Jan.

"Sokół" — Kalisz.

Wiśniewski Mieczysław, Petzold Józef, Buchodz Jan, Sokołowski Józef, Bryket Herbert.

WKS. Prosna Kalisz.

Trzebuchowski Piotr, Gajda Stefan.

WIMA.

Kamiński Wacław, Neppel Józef, Anikiejew Aleksander.

Pozostali zawodnicy zaliczeni są do klasy C.

Dział oficjalny ŁOZSSŁ. i Ł.

KOMUNIKAT NR. 1.

Na plenarnem posiedzeniu, które odbyło się w dniu 26 lutego Zarząd ŁOZSSŁ. i Ł. ukonstytuował się następująco:

Prezes — płk. Jan Bratro.
I wice—prezes ppłk. Feliks Harasimowicz,
II wice—prezes kom. Kurzawiński.
Sekretarz kpt. Krajewski
skarbnik p. Serbek.

Wydział Sportowy.

Przewodniczący p. Zygmunt Michalski
zastępca kpt. Dudek.
sekretarz por. L. Zieliński

Referenci:

por. Sł. Nakielski ref. ewid. i broni wojsk.
prof. Eust. Krak ref. broni małokalibrowej
p. Antoni Nower referent prasowy
p. Serbek referent sportu myśliwskiego
p. Dudkowa referentka sportu łucznego.

Członkowie:

Kpt. Stanisław Zaorski, p. Wnukiewicz, p. Gnauk.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT Nr. 14.

Wydziału Gier i Dyscypliny.

1) Pismo HKS. z dnia 9. 5 33 r. L. dz. 116-33 załatwiono odmownie.

2) Przypomina się Klubom, że najpóźniej 10 dni przed terminem należy zawiadamiać W. G. i D. o rozgrywanych zawodach towarzyskich z drużynami zrzeszonemi względnie w tym że terminie prosić o rozegranie zawodów z drużynami niezrzeszonemi (dzikiemi). Nieprzestrzeganie przez Kluby powyższego punktu będzie na przyszłość bezwzględnie karane.

Jednocześnia zabrania się Klubom rozgrywania jakichkolwiek zawodów z Klubami niezrzeszonemi bez zezwolenia WG. i D.

3) Podaje się do wiadomości klubom, że wszelkie zwolnienia zawodników (czek) należy nadsyłać tylko na formalnych deklaracjach podpisywanych przez zawodnika przy wstępywaniu do Klubu. Z braku tychże nadsyłać na dublikatach.

Zwolnienia nadsyłane nie w myśl niniejszego punktu i nieformalnie wypełnianie (brak podpisów i któregokolwiek odcinka) nie będą brane pod uwagę i pozostaną bez odpowiedzi.

4) Ukarano następujące Kluby i zawodników.

ŁKS. grzywną zł. 10, za nieprzybycie drużyny na zawody w dniu 13 5 33 r. YMCA — zł. 2 — za brak piłki na zawodach w dniu 13, 5 33 r., Zawodnika Młotkiewicza z klubu HKS.— dyskwalifikacją od dnia 22. 5 33 do dnia 4 6. 33 włącznie za brutalną grę na zawodach HKS —ŁKS. w dniu 13, 5 33 r.

Dział oficjalny ŁOZGS.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Ur. 9.

1) Podaje się do wiadomości uchwały Zarządu PZGS:

Rozgrywki okręgowe w piłce siatkowej winny być ukończone do dnia 28 maja 1933 r. Finałowe spotkania o mistrz. Polski odbędą się w dniach 10 i 11 czerwca 1933 r. w Toruniu.

2. Rozgrywki okręgowe w piłce koszykowej, winny być ukończone do dnia 1 sierpnia 1933 r. Utrzymuje się dotychczasowy podział terytorjalny. Zawody międzyokręgowe o mistrz. grup odbędą się w dniach 9 i 10 września 33 r. w miejscu losowanem dla każdej grupy oddzielnie. Finałowe spotkania o mistrz. Polski odbędą się w dniach 23 i 24 września 1933 roku w Toruniu.

3) Rozgrywki okręgowe w hażenie winny być ukończone do dnia 1 sierpnia 1933 roku. Zawody finałowe o mistrz Polski odbędą się w dniach 2 i 3 września 33 r. w miejscu losowanem przez W.G. i D. PZGS-u, przyczem w wypadku wylosowania Lwowa OZGS—Lwów odstąji termin tegoroczny na korzyść Pomorzu. Dopuszczono do rozgrywek finałowych w haze nie mistrza okręgu lwowskiego, uzależniając powyższe od zakwalifikowania powyższej drużyny przez Zarząd PZGS-u do klasy A.

4) Rozgrywki okręgowe w szczypiorniaku winny być ukończone do dn. 1 sierpnia 1933 r. Zawody międzyokręgowe odbędą się w dniach 16 i 17 września 1933 r. Zawody finałowe o Mistrzostwo Polski odbędą się na Śląsku,

5) Podział okręgów na grupy uskuteczni W, G. i R. PZGS.

5) Zawody międzyokręgowe w palancie winny być ukończone dn. 30 października 33 r.

6) Prostuje się komunikat Zarządu Nr 7 z dnia 7 maja 1933 roku pkt. 1 w ten sposób, że zamiast Jutrzni zawiesza się KS Jutrzenka,

Wielkie widowisko w Rzymie

Piłkarskie mistrzostwa świata.

W roku 1934 odbyć się mają w Rzymie piłkarskie mistrzostwa świata, do których stanie kilka najlepszych zespołów świata, wyeliminowanych w walkach kwalifikacyjnych, jakie mają się rozegrać jeszcze w roku bież.

Na zasadzie losowania w spotkaniach kwalifikacyjnych walczyć będą:

W strefie europejskiej: Czechosłowacja — Polska, Austrja — Irlandja, Niemcy — Holandja, Węgry — Grecja, Szwajcarja — Luksemburg, Hiszpanja—Portugalja, Francja — Belgja, Litwa — Łotwa, Jugosławja — Bułgarja, Turcja — Rumunja.

W strefie afrykańskiej: Egipt — Palestyna.

W strefie amerykańskiej: Argentyna — Peru, Brazylja — Chili, Stany Zjednoczone — Meksyk, Haiti — Kuba.

Dotychczas poza losowaniem pozostały jeszcze trzy zespoły europejskie: Italja, Estonja i Anglja.

Tournee pływaków czeskich po Polsce.

Czy Łódź ich zobaczy?

Czeski klub „Vysokosklosky Sport Brono" zamierza urządzić w czerwcu lub lipcu b. r. tournee zespołu piłkarzy wodnych i pływaków po Polsce.

Wymieniony klub jest najlepszym zespołem pływackim Brna. Polskie kluby, reflektujące na spotkania z zespołem czeskim, winny kierować się p. a. „Vysokoskolsky Sport Brno", Dra Macku 73, powiadamiając o tem Pol. Zw. Pływacki.

Turniej zapaśniczy w Cyrku sportowym.

Dziś walka dwóch olbrzymów.

Drugi dzień turnieju w Cyrku sportowym minął pod znakiem emocji i ogólnego zainteresowania. Publiczność już zaczyna się rozgrzewać, dopingując swoich sympatyków i gwiżdżąc na brutalów. Podczas prezentacji ukazał się wszechświatowej sławy atleta Aleksander Garkowienko, którego publiczność owacyjnie powitała.

Wieczór walk rozpoczął się spotkaniem Niemca Budrusa z byłym trenerem łódzkiej Bar-Kochby Krauserem. Łodzianin tym razem natrafił na groźnego przeciwnika, który mimo niezwykłej siły walczył ostro i bezwzględnie. Walka obfituje w niezwykle ciekawe momenty i w ciągu trzech rund rezultatu nie daje.

Przystojny student Bielewicz niewiele miał roboty z wilnianinem Krotonem, którego efektownym przerzutem przez głowę w czwartej minucie położył na obie łopatki.

Rosjanin Gromow mimo całej brutalności nie dał rady doskonałemu technicznie warszawianinowi Szczerbińskiemu. Wynik remisowy.

Olbrzym wiedeński Kawan w 17 minucie tak zdławił nelsonem Karewskiego, iż ten nawpół żywy został sprowadzony z ringu.

W ostatniej parze ukazał się Longinus Grabowski, który samym wzrostem i siłą budzi sensację nietylko na widowni, ale i w mieście. Już w trzeciej minucie ślązak swym niezawodnym nelsonem rzucił Ujbę na łopatki.

Dziś w poniedziałek sensację i to ogromną budzi spotkanie dwóch olbrzymów Polak. Grabowskiego z wiedeńczykiem Kawanem. Obydwaj walczą morderczym podwójnym nelsonem. to też ciekawe jest który z tych rywali okaże się lepszy. Ponadto walczą Krotoń — Krauser, Budrus—Ujbo, Szczerbiński — Bielewicz oraz debjut Garkowienki w walce z Karlewskim.

Każdy mały zuch

rwie się do czytania swego pisemka.

Najmilszy mu jest

„Mały Kurjer"

Nabyć go można

lub zaprenumerować: Łódź, Karola 2

Prenumeratę 50 gr. miesięcznie, lub 1.30 kwartalnie można wpłacać na konto P. K. O. Nr 68009 lub wprost w administracji Łódź, Piotrkowska Nr. 11, i Karola Nr. 2.

Przyjacielskie spotkanie.

Na zdjęciu naszem widzimy cztery małe rasowe pieski angielskie Griffony, które są tak małe, że po dwóch mieszczą się w jednej filiżance do kawy.

Popierajcie przemysł krajowy!

DZIAŁALNOŚĆ Z. U. P. U. w KWIETNIU.

Według danych Zarządu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w miesiącu kwietniu rb. było ubezpieczonych 112,228 pracowników, w miesiącu tym wypłacono 9012 bezrobotnym zasiłków na wypadek braku pracy na sumę 1,003.289 zł., ze świadczeń z tytułu rent inwalidzkich starczych, wdowich i sierocych korzystało 848 osób i wypłacono 217.884 zł.

Ponadto przyznano 49 jednorazowych odpraw dla ubezpieczonych, wdów, sierot i rodziców na sumę 214.951 zł., wreszcie 827 osób korzystało z zaopatrzeń starczych i wypłacono z tego tytułu 50,330 zł. Łączna zatem suma wypłat w miesiącu kwietniu rb. na świadczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie wyniosła 1.486.454 złotych.

OBWIESZCZENIE.

10 Urząd Skarbowy w Łodzi na zasadzie § 83 i 84 Rozp Rady Ministrów z dnia 15.VI.32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości w dniu 26-V-1933 r, należące do niżej wymienionych dłużników,

1)	Ajzner Wolf Narutowicza 37 — meble	zł.	1.595.—
2)	Garfinkiel Moryc Zagajnikowa 33 — wóz przewozowy	zł.	600.—
3)	rolwagi, wozy, koniec	zł.	1.750.—
4)	platformy	zł.	1.350.—
5)	Mędrzycki Maurycy Narutowicza 49 — meble	zł.	1.060.—
6)	Gothelf Szaja Sienkiewicza 31 — meble	zł.	4.070.—
7)	Tykociner Marjan Sienkiewicza 10 — magiel	zł.	1.500.—
8)	Goldberg Szlama Kilińskiego 75 — radjo, meble	zł.	540.—
9)	Rzepiński Józef Piotrkowska 181 — wina owocowe	zł.	750.—

KIEROWNIK URZĘDU

(—) **ZIELKE.** Inspektor Skarbowy.

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKĄ 90

tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.

BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Cegielniana 15, tel. 149-07

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—8 w niedzielę i święta od godz. 9—1

Doktór

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Południowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedzielę i święta od 9—1.

Ogłoszenia drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko. Piotrkowska 7.

BRYLANTY!! Złoto, srebro, biżuterje kwity lombardowe kupuje i płacę ceny najwyższe. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

IWONICZ-ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

LOKALE I MIESZKANIA

Pokój umeblowany, z widokiem na kościół, z łazienką — dla osoby pragnącej ciszy i spokoju: Ewangielicka 17, m. 4.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA ekspedjentka do składu wędlin oraz chłopiec na posyłki. Zgłaszać się Brzezińska 36. J. Ruszczak.

Pracownia

art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO

Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Zdobnictwa

Wólczańska 35

Zapisy codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Reklama to dźwignia handlu!!!

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.**

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW GUMKOWSKI.**

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca **LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.**

Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW RACHALEWSKI.**